Nr. 280. Piątek, 8. Grudnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 b. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej Kierownikowi Ministerstwa kolei żelaznych, tajnemu radcy, szefowi sekcyi, Ludwikowi Wrbie, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 grudnia b. r. do l. 178.235 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych z powodu stwierdzonej w kraju zarazy pyska i racic u zwierząt, oraz z dnia 6 grudnia 1905 do l. 174.636 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24 listopada b. r. l. 52.167 w sprawie pozwolenia na wprowadzanie bydła rzeźnego z Austro-Węgier do rzeźni w Annaberg i z dnia 6 grudnia 1905 l. 179.511 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4 grudnia 1905 l. 53.682 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 grudnia.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg i dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 6 b. m.).

Po przemowie p. Klofacza, który krytykował Rząd z powodu zarządzeń, przedsięwziętych w Czechach, zamknięto dyskusyę.

Generalny mowca p. hr. Sternberg polemizował z p. Adlerem, wywodząc, że w sprawie powszechnego prawa wyborczego teroryzm jest najsilniejszym argumentem socyalistów. Mowca atakował w ostry sposób P. Prezydenta Ministrów i usiłował wykazać, że baron Gautsch otrzymał w Izbie panów votum nieufności. Każdy świadom celu narodowiec musi występować przeciw socyalnym demokratom. Austrya była póty silną, póki narodowości miały swe prawa. Niemcy, Polacy, Czesi, słowem wszystkie narodowości muszą złączyć się w walce z międzynarodową socyalną demokracyą.

W końcu zaatakował hr. Sternberg p. Kramarza z powodu, że postawił on wniosek co do powszechnego prawa wyborczego bez porozumienia się z innemi słowiańskiemi stronnictwami. Dla prawdziwych zastępców narodu czeskiego solidarność słowiańska w Austryi powinna być pierwszem przykazaniem.

Mowca przypisuje zachowanie się posła Kramarza wyłącznie chęci utrzymania mandatu.

W końcu stanął hr. Sternberg w obronie p. Dzieduszyckiego przed atakami socyalistów.

Na tem wyczerpała Izba dyskusyę nad oświadczeniem P. Prezydenta Ministrów w sprawie reformy wyborczej. Po faktycznych sprostowaniach, posiedzenie zamknięto.

Z komisyi budżetowej.

Komisya budżetowa Izby posłów obradowała wczoraj nad prowizoryum budżetowem.

P. Baernreither oświadczył, że wobec braku uchwały Delegacyi trzeba z powodu technicznych trudności zgodzić się na stan *ex lex* tylko z zastrzeżeniem, że Rząd wyłącznie w drodze zaliczek z obowiązkiem późniejszego zdania rachunków, bez precedensu na przyszłość, płacić będzie potrzebne kwoty na wspólne wydatki, jeżeli rząd węgierski ze swej strony równą część wpłacać będzie.

P. Derschatta wywodzi, że *de facto* na Węgrzech stworzono już podstawy narodowej armii, dlatego Austrya nie nie powinna płacić na koszta wspólnej armii. Mimo to będzie mowca za uchwaleniem prowizoryum budżetowego, jeśli Rząd złoży oświadczenie w Izbie, iż prowizoryum budżetowe nie zawiera żadnego upoważnienia do opłacania wspólnych wydatków.

P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch stwierdza, że sprawa ustawy upełnomocniającej nigdy nie była przedmiotem pertraktacyj z rządem węgierskim, a była podnoszona tylko przez Rząd austryacki. Wszystkie wypłaty na wspólne wydatki uskuteczni się jedynie w formie zaliczek przy ścisłem zachowaniu dotychczasowego stosunku kwoty, oraz z uwzględnieniem tego, o ile rząd węgierski dotrzyma swoich wypłat. O precedensie w tej mierze niema mowy. Gdyby nie było do 1 stycznia uchwały delegacyjnej, albo prowizoryum budżetowego, Rząd zgodnie z oświadczeniem z dnia 28 z. m. wystąpiłby w obec Izby z prośbą, aby w drodze ustawy upełnomocniającej lub w jakikolwiek inny sposób potwierdziła potrzebne wypłaty na cele wspólne. Wówczas parlament miałby także sposobność wydania swej opinii. Naturalnie Rząd nie odmówiłby wyjaśnień o wysokości wspólnych wydatków, gdyż parlament nie może uchwalać cyfr bez wiadomości, na co uchwala. Co do kredytów nadzwyczajnych na wojsko, to zostały one już przez poprzednie Delegacye uchwalone. Na te nadzwyczajne wydatki wypłacono zaliczki, ale szło tu już o zezwolone sumy. Węgry przyczyniły się do tych wydatków w równej mierze.

P. Sylwester przyjmuje oświadczenie P. Prezydenta Ministrów do wiadomości, ale zaznacza, że nie jest to votum zaufania, tylko ratunek przed § 14.

P. Palffy oświadcza, że stronnictwo jego jest za prowizoryum budżetowem, bez wyrażania zaufania Rządowi, który nie posiada już należytej powagi i działa pod presyą jednego stronnictwa.

P. Głąbiński wyraża życzenie, aby budżet kolei państwowych układano tak, by na przyszłość budżet kolei galicyjskich był osobno traktowany, gdyż jest nietylko czynny lecz o wiele nawet korzystniejszy, niż w innych krajach. Oświadcza się imieniem Koła polskiego za parlamentarnem traktowaniem i uchwaleniem budżetu i ubolewa, że dyskusyi budżetowej swego czasu w komisyi nie ukończono. Mowca pochwala zamierzone podwyższenie płac personalu kolejowego i pocztowego i wyraża życzenie, aby podwyższenie to rozciągnięto na inne kategorye służby. Koło głosować będzie za prowizoryum.

P. Romańczuk składa następującą deklaracyę: Mimo niespełnienia wszystkich naszych wielokrotnych żądań, aby w Galicyi ustał system wrogi w obec Rusinów, mimo, że trwa dalej system nieprzyjazny dla Rusinów, a nawet w ostatnim czasie na Bukowinie ten sam przejawia się kierunek; mimo, że w zapowiedzianej przez Rząd reformie wyborczej nie widzimy rękojmi, że nam się sprawiedliwość stanie i czy raczej nie nastąpi na naszą krzywdę porozumienie między

---

26)

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

IV.

(Ciąg dalszy).

Przerwałem, mówiąc: — Ależ, mój kochany, jest różnica pomiędzy dogmatem nietykalnym, powszechnie przyjętym, a dogmatem nietoleranckim, nie cierpiącym żadnych reform. Nietykalnym dotychczas dogmatem społecznym jest naprzykład to, że człowiek uczciwy winien swoich dotrzymywać zobowiązań, a nie widzę, w czemby ten dogmat miał przeszkadzać postępowi. Dogmatem nieruchomiającym narody jest Islamizm, ponieważ Mahomet ustanowił naukę obejmującą przepisy tyczące się wszystkich czynności ludzkich, które na jego czasy były tak dobre, iż zapewniły Muzułmanom na kilka wieków przewagę nad innymi narodami, ale które dlatego, że tyczyły się także rzeczy zmiennych, przestarzały się i stały się dziś powodem upadku narodów muzułmańskich. Człowiek może wiecznie wydoskonalać środki, za których pomocą czyni zadość potrzebom swojej natury, a za pomocą doskonalszych środków zbliża się coraz bardziej do swego celu. Środki są i powinny być zmienne, cele zaś są i pozostaną wieczne, a o celach uczy dogmat; uczy także o pewnych rzeczach, wynikających z natury ludzkiej a tak niezmiennych, jak ta natura. Bywa, że nawet dogmaty w zasadzie dobre, bo nie przekraczające przepisanych sobie granic, stają się tyrańskimi, a przeto szkodliwymi; może je skoszlawić stan jakiś panujący, aby za ich pomocą ujarzmić społeczeństwo, naumyślnie w ciemnocie utrzymywane. Bywało to, bywa i dziś, nie przeczę temu wcale. Kostnieją także dogmaty i ze zbawiennych stają się nieznośnymi, kiedy je krytyka podkopała, kiedy się boją o swoją egzystencyę; ale wtedy pytanie, czy to skostnienie, czy ta ciasnota i ta nietolerancya jest winą dogmatów, czy winą tych, którzy zamiast myśleć o rzeczach dla szczęścia społecznego potrzebnych, przecząc najniezbędniejszym dogmatom, same podstawy społeczeństwa podkopują, wyrywaja korzenie, z których soki żywotne czerpie? To, co mienisz być nowożytnych czasów największą zasługą, zaprzeczenia wszystkiemu, które się zewsząd sypią, to nie zwiastuny złotego wieku, to symptomaty upadku całej europejskiej cywilizacyi, rozstroju, który, jeśli potrwa, odda ubezwładnione narody w ręce jakichś Azyatów, albo Afrykanów, narodów, które przechowawszy niezachwianą wiarę we wspólnie wyznawane prawdy, nauczą się naszej techniki i tę technikę przeciw nam obrócą; a wtedy naród zgodny sam z sobą, narody niezgodne pokonać musi. Społeczeństwa, które, wśród nieopisanych trudów, dokonały w dziejach wielkich rzeczy, które się zapisały w księdze historyi literami ze złota i krwi serdecznej, nie były narodami sceptyków i dyletantów, rozbierających krytycznie rzecz każdą i sprzeczających się o wszystko. Wierzyły one niezłomnie w w kodeks moralny, do którego życie rodzinne i osobiste zastosować powinni ludzie, poświęcając swoje ja dobru ogólnemu, idei społeczeństwa, bez wahania się najmniejszego, a gdy ktoś w tych narodach popełniał czyn, który nam się wydaje szczytem barbarzyńskiego prawie bohaterstwa, nie pojmował jak można było działać inaczej. Dla tych narodów posłuszeństwo w obec prawa, wykonanie rozkazów, choćby najtrudniejszych i najokrutniejszych narodowej zwierzchności, było rzeczą, która się sama przez się rozumiała. Wierzyły w przyszłość ojczyzny wielką, albo w świętość pomazańca bożego, który był ich władcą, a gotowe były się poświęcić dla ojczyzny, albo dla króla; wierzyły prócz tego niezłomnie w bóstwo opiekuńcze a wszechmocne, które zapewni zwycięstwo narodowym ideałom i które, w jakimś nadprzyrodzonym i nadzmysłowym świecie wynagrodzi tych, którzy aż do śmierci wspólnym dogmatom posłuszni byli. Tą wiarą niesione działały te narody zgodnie, dzielnie i wytrwale i wielkich dzieł dokonywały. My, dyletanci niepoprawni, gotowiśmy, poznawszy bliżej takie wielkie naprawdę społeczeństwo, narzekać na jego ciasnotę i ciemnotę, jak ciemnotą i ciasnotą przezywamy uporczywą wiarę Żydów, trapiącą ich tysiącem drobiazgowych przepisów, która jednakże tego dokazała cudu, iż naród Żydowski, na wygnaniu, w rozsypce i w poniewierce przetrwał dwa tysiące lat, przetrwał Rzymian i świat średniowieczny i jest dziś znowu potęgą, wśród świata nowożytnego. A my, cośmy dziś warci? Doczegośmy dziś doszli? Zabraliśmy się do krytyki dogmatów, na których cywilizacya nowożytna wyrosła. Zrazu walono nieśmiało tylko zewnętrzne formy religii, potem zabrano się do jej treści, a skoro ta się doświadczeniem ziemskiem ani dowieść, ani zaprzeczyć nie da, obwołano religię niedowiarstwo znamieniem człowieka wykształconego. Zachęcali do tego możni tej ziemi, których wszechmoc dogmaty chrześciańskie krępowały niewygodnie, a uśmiechając się łaskawie przeczącej filozofii, myśleli w zaślepieniu swojem, że swojej nie podkopują prawowitości. Rewolucya dowiodła im niebawem, jak dalece się mylą, a nasi dziadowie przyklasnęli z uniesieniem upadkowi tradycyjnego gmachu prawowitej władzy i odwiecznej społecznej hierarchii, tusząc, że teraz dopiero, niczem nie skrępowani, będą mogli służyć swemu narodowi, swojej rodzinie i wykonywać przekazania honoru. I oni także omylili się srodze, jak o tem wiemy dziś, aż nazbyt pewnie. Dziś ojczyzna, rodzina, własność, honor, cnota — to dla wielu rupiecie stare, dogmaty przesądne, których się człowiek oświecony powinien wyrzec. Ojcowie nasi i my za młodu, wyznawaliśmy z zapałem religię postępu. Jak wszystkie przez religię oznaczone, metafizyczne cele, postęp był czemś, co się nie dawało słowami określić, wyobraźnią ująć; nie wiedział nikt, jak będzie wyglądał ów przemieniony stan chwalebnej ludzkości, do której postęp dziejowy miał prowadzić koniecznie; ale w postęp wierzyli wszyscy, albo prawie wszyscy; kto postępowi przeczył, był istotnym heretykiem, potępionym jednomyślnie przez opinię publiczną. Teraz i ta ostatnia religia uległa krytyce i ów bóg najnowszy, postęp, znika wśród mgły przeczenia, w której tylu już się rozpłynęło bogów. Po chrześcijaństwie została jakaś litość czułostkowa dla cierpień ludzkich, potępiająca wojnę i wszelkie bohaterstwa, odbierająca resztę hartu nowszym pokoleniom; ale i tej przeczą apostołowie bezwzględnego samolubstwa, a samolubstwu nawet przeczą ci, którzy doszedłszy do ostatecznych konsekwencyj rozumowej krytyki, głoszą, że to nawet nieprawdą, jakobym był pewny własnego istnienia. Bez wspólnego celu, kręcimy się w kółko, jak błędne owce. Najgrubsze, najbardziej namacalne, materyalne interesy same jedne zachowały moc popychającą do czynów; ludzie umieją się tylko bogacić, albo zazdrościć bogactwu. Upragniona przez ciebie anarchia moralna jest już, a nie widać złotego wieku. Owszem, przychodzą chwile, w których człowiek wątpi, czy się świat ostoi długo, czy cały gmach cywilizacyi nie runie, wśród anarchii materyalnej, społecznej, która z anarchii moralnej wkrótce wyniknąć musi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rządem a naszymi wrogami; mimo to przypisujemy tak wielkie znaczenie reformie wyborczej, że głosując za prowizoryum budżetowem, chcemy zaznaczyć tem nasze stanowisko. Naturalnie jednak dalsze nasze zachowanie czynimy zależnem od stanowiska Rządu w obec nas".

P. Kramarz zaznacza, że komisyi nie pozostaje nic innego, jak przyjąć do wiadomości oświadczenie br. Gautscha.

Inni mowcy, między innymi p. Pernerstorfer również przyjmują oświadczenie P. Prezesa gabinetu.

P. Kierownik Ministerstwa Wrba oświadczył, że p. Forzta powołano na szefa sekcyi nie ze względów politycznych, lecz jako wyborną siłę fachową.

Na pytanie p. Schalka co do stanu kolei galicyjskich odpowiada, że faktem jest, iż niektóre wschodnio-galicyjskie koleje są bardzo wydatne i rentowne, a jeszcze bardziej niektóre koleje zachodnio-galicyjskie; ponadto i koszta ich utrzymania są mniejsze, niż w innych krajach zachodnich. — Mowca jest przekonany, iż stosunki na kolei transwersalnej już się poprawiły; kolej ta jest znamiennym przykładem, iż wartości kolei nie można oceniać tylko według dochodu, lecz także według jej ekonomicznej wartości. Kolej ta bowiem przyczyni się bardzo do ekonomicznego rozwoju kraju.

W końcu komisya uchwaliła prowizoryum budżetowe. Referentem w Izbie będzie p. Skene.

Z klubów.

Slav. Corr. donosi, że niektórzy członkowie Izby panów mają utworzyć grupę parlamentarną, przychylną powszechnemu głosowaniu.

Klub czeski odbył wczoraj posiedzenie, na którem uchwalił oświadczyć się jednomyślnie za powszechnem głosowaniem, ale obstawać przy wszystkich żądaniach narodowościowych.

Nadto klub czeski w połączeniu z posłami czeskimi, stojącymi za nim, uchwalił memoryał, w którym podnosi, że objawy, jakie przy każdym ruchu ludowym są nieuniknione, dalej nieznaczne wykroczenia i niesumienne wymysły, przyczyniły się do rozszerzenia niepokojących wieści o stanie w Pradze, wskutek czego powołano siłę zbrojną przeciw narodowi czeskiemu. Memoryał odpiera te wieści i podjudzania, i oświadcza, że nic dotąd się nie stało, co usprawiedliwiałoby nadzwyczajne zarządzenia w Czechach.

Na Węgrzech.

(Po audyencyi br. Féjerváregо. — Z koalicyi. Strejk zecerski. — Projekt dr. Kautza).

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi, że wczorajsza audyencya bar. Féjerváregо u Najj. Pana trwała blisko 2 godziny. Br. Féjerváry po audyencyi oświadczył, że propozycye gabinetu w sprawie sytuacyi przedłożył Monarsze, który zastrzegł sobie decyzyę. O godzinie 3 br. Féjerváry odjechał do Budapesztu.

Wedle organu urzędowego *Magyar Nemzet*, nie zapadła na wczorajszej audyencyi br. Féjerváregо u Najj. Pana żadna stanowcza decyzya. Br. Féjerváry za kilka dni uda się znów do Wiednia. Król gotów jest do nowych rokowań z koalicyą na podstawie znanego swego oświadczenia, doręczonego swego czasu reprezentantom koalicyi. Jeśli koalicya na to się nie zgodzi, to wydane zostaną daleko idące zarządzenia.

W kołach koalicyi trwa ciągle przekonanie, że stanowisko gabinetu br. Féjerváregо jest zachwiane. Temu też przypisują fakt, że Monarcha propozycyi rządu nie przyjął i że jeszcze żadna decyzya nie nastąpiła.

Komitet wykonawczy koalicyi postanowił na wczorajszem posiedzeniu odroczyć do 9 grudnia decyzyę co do zachowania się koalicyi na zapowiedzianym na 16 grudnia posiedzeniu Sejmu.

W obec manifestu koalicyi, obwiniającego rząd o strejk zecerów, zwraca *Węgierskie Biuro koresp.* uwagę, że z 5 dzienników rządowych tylko 1 wyszedł, natomiast jeszcze w drugim dniu strejku wszystkie dzienniki koalicyjne mogły się ukazać.

Strejk zecerski rozszerzył się był wczoraj przez przystąpienie doń kilku mniejszych drukarń. Sądzą, że strejk drukarski z końcem tygodnia będzie powszechnym.

Dziennik socyalistyczny *Nepszawa* zamieścił wiersz pod tytulem: „Idziemy naprzód", wzywający do naruszenia własności i konstytucyi. Dziennik skonfiskowano, a redaktorowi wytoczono śledztwo karne.

Budapesti Hirlap przesyłkę pocztową swoich egzemplarzy transportował wczoraj na kolej pod osłoną policyi, a obok tego jechał wóz, na którym siedzieli redaktorzy z rewolwerami. Tłum podrażniony tem, iż nie mógł zabrać nakładu, wpadł na jedną z bocznych ulic i zrabował sklep z ubraniami. Policya musiała dobyć broni i raniła kilka osób.

Delegaci socyalistyczni dowiedzieli się, iż jedna z mniejszych drukarń drukuje dziennik *Pesti Naplo*, udali się więc do tej drukarni, lecz właściciel jej zaprzeczył, jakoby dziennik ten drukował. Mimo to socyaliści udali się do hali maszyn, a zobaczywszy tam wydrukowanych 4000 egzemplarzy dziennika, nakład cały zniszczyli.

Wedle najświeższej depeszy *Węg. Biura Kor.*, przyszło między wydawcami dzienników i delegatami zecerów do ugody. Na razie wyjęte są z pod niej tylko trzy dzienniki. Zecerzy podejmują pracę, a dzienniki mogą niekrępowanie wypowiadać swe zdanie, lecz w walce z robotnikami o ich polityczne prawa będą postępowały lojalnie. Strejk w drukarniach *Budapesti Hirlap*, *Pesti Hirlap Alkotmany* trwa dalej.

Członek Izby magnatów dr. Juliusz Kautz ogłasza w pismach rozmaitej barwy swój projekt zażegnania kryzys. Dr. Kautz przypomina, że w 3 artykule ustawy z r. 1848 mowa jest o utworzeniu Rady państwowej, czego dotąd nie wprowadzono w życie, ale też i nie wykreślono.

Ów paragraf opiewa: „W Budapeszcie utworzoną zostanie Rada państwowa dla narad nad sprawami publicznemi kraju. Organizacyą jej zajmie się Sejm". Owóż tej organizacyi dotąd nie dokonano.

Dr. Kautz proponuje, by instytucyę tę na jakiś czas powołano do życia w formie konferencyi krajowej, którą Król zwoływałby do Budapesztu, a w której skład weszliby wszyscy wybitni politycy i dygnitarze, przedewszystkiem zaś prezydenci obu Izb, żyjący prezesi gabinetów i t. d. obok pewnej liczby mężów zaufania Korony. Rada nie miałaby wydawać żadnych uchwał, a posiadać jedynie doradczy charakter.

Z Chaosu.

Mimo wszystkie oznaki rewolty, mimo wybuchające tu i owdzie żywiołowo dzikie orgie z podkładem azyatyckiego barbarzyństwa, odczuwać się daje w całej Rossyi pewnego rodzaju uspokojenie. Czy jest ono chwilowe, czy społeczeństwo na seryo zabierze się wreszcie do budowy podwalin przyszłego ustroju państwowego na zachodnią modłę? Nikt dzisiaj tego nie odgadnie. Dość, że wyczerpanie fizyczne i znużenie moralne osłabiają w danej chwili siłę pocisków, a ogół radby w końcu wypocząć po tych wszystkich bezrobociach i wstrząsających do głębi scenach, których od kilkunastu miesięcy Rossya jest świadkiem.

Uspokojenie i zrównoważenie przebija się przedewszystkiem w życiu publicznem

Królestwa Polskiego,

któremu Skałłon z całą plejadą swoich poprzedników tak dotkliwie dokuczył. „Spokój, spokój zupełny — przynajmniej u nas. Oto, co chwilowo stwierdzić należy" — pisze korespondent warszawski *Gazety Narodowej*. Nie przerwały tego spokoju ani uroczystości Mickiewiczowskie, ani „listopadowe", ani zniesienie stanu wyjątkowego, ani wreszcie bardzo nieliczne, bo zaledwie 100—200 głów liczące pochody bundowców z czerwonymi sztandarami. Ogół nie dał się porwać do krzykliwych demonstracyi, jakie jeszcze tak niedawno rozbrzmiewały na ulicach Warszawy. Działalność agentów socyalistycznych zwróciła się częściowo w stronę ludu. Skutkiem tego kilkuset agentów operuje obecnie na wsi, namawiając chłopów do swych celów. Używają oni między innymi bardzo niskiego środka, wmawiając w lud, że stronnictwa narodowe i wszelkie niesocyalistyczne mają ukryty cel: wznowienia pańszczyzny. Obok nonsensu jest w tem i podłość środka, obliczonego na łatwowierność chłopa. Dotychczas jednak nic w rodzaju ruchu chłopskiego w Królestwie Polskiem ujawniać się nie zaczęło. Natomiast z głębi Rossyi, z Podola, Wołynia i Ukrainy, nadchodzą zatrważające w tym kierunku wiadomości.

Inny korespondent donosi pod datą 5 b. m. do *Nowej Reformy*, że w obec zakazu zgromadzeń mowcy socyalistyczni chwycili się następującego sposobu; idą od kamienicy do kamienicy, wchodzą na podwórze, klaszczą w dłonie i w jednej chwili kamienica zmienia się w zgromadzenie, któremu mowcy wyjaśniają sytuacyę i wzywają, ażeby zaniechano przygotowań na święta, a za to zaopatrzono się we wszystko do przetrwania strejku generalnego, który wybuchnie niezawodnie z końcem grudnia.

Wedle tego samego korespondenta, społeczeństwo polskie współczuje ze strejkującymi urzędnikami telegraficznymi i pocztowymi Rossyanami. Cierpią oni wielką nędzę, gdyż im nie wypłacono pensyi. W obec tego zarządzono jednodniową składkę w każdej kamienicy, a pieniądze będą oddane listonoszom, przez nich zaś komitetowi zapomogowemu do podziału.

Drugi już dzień toczą się obrady wiecu prawników nad wnioskiem partyi postępowej o spolonizowanie sądownictwa przez strejk sądowy. Wniosek ten odrzucono 529 głosami przeciw 158, natomiast wezwano gminy, wójtów i sołtysów do spolonizowania sądów gminnych, lecz uchwale tej odebrano moc egzekutywy, gdyż nie poparto jej groźbą powszechnego strejku sądowego. W obec tego owych 158 postępowych prawników założyło protest przeciw uchwale, uważając za nieetyczne zmuszanie nieobecnych do ofiar. — Wiec uchwalił protest przeciw sądom wojennym, jakoteż przeciw ograniczeniom, wydanym przez generał-gubernatora dnia 3 b. m., żądając ich natychmiastowego zniesienia.

Uchwały te nie dosięgną już prawdopodobnie Skałłona, gdyż, jak donoszą dzienniki petersburskie z dnia 3 b. m., generał-gubernatorem warszawskim został już mianowany książę Światopołk-Mirski.

Równocześnie z Torunia telegrafują do pism berlińskich, że minister spraw wewnętrznych zniósł mały stan oblężenia, zaprowadzony przez generała Skałłona przed kilku dniami.

Do Warszawy wrócił już, w obec zmienionych warunków, redaktor Libicki; wracają i inni zesłani do rossyjskich gubernii na wygnanie.

Garść drobnych, niemniej ciekawych wiadomości znajdujemy w depeszach porannego *Słowa Polskiego*: W obec zniesienia stanu wojennego w Królestwie zwinięto, jak wiadomo, kancelaryę generał-gubernatora tymczasowego Olchowskiego. Urzędnicy kancelaryi mają wszystkie akta przekazać kancelacyi generał-gubernatora (Skałłona). Zniesiono również wszystkie urzędy stanu wo-

---

46)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XI.

(Ciąg dalszy).

Podobne zupełnie myśli i walki, udręczające te dwie dusze, toczyły się i w innych duszach, w Saint-Aignan. We wspaniałych pokojach Luizy i jej krewnych, tak samo, jak w mieszczańskim apartamencie pani Urtrel, te same troski rozniecały w sercach ponury ogień, który drzemał w popiele, niewidzialny, gotów niespodzianie wybuchnąć. Ale gdy margrabina z mężem odbywała narady, przypuszczając najprawdopodobniejszą ewentualność, że pan Ferro, jak tylu ludzi, których śmierć spotyka niespodziewanie, nie poczynił żadnych stanowczych zarządzeń co do przyszłości córki, — Luiza, mająca miękki i lekkomyślny charakter, osuszała już oczy. Zalotność jej budziła się na nowo, zaniepokojona czerwonością powiek i zmianą rysów twarzy, które się przeciągnęły. Zwierciadło, którego już teraz z rąk nie wypuszczała, kazało jej troskliwie pielęgnować urodę. Zwilżała zatem cieniutkie chusteczki silnemi perfumami i orzeźwiającemi wodami tualetowemi i odświerzała niemi policzki. Z ulegością miękkiego wosku poddawała się biegowi wypadków, sile przeznaczenia. Działała w niej fatalistyczna uległość, zmienne usposobienie jej rasy.. Nieżyje, ten, którego tak mało znała i tak kochała! Czyż mu wróci życie?... To należało już do przeszłości,... Szeroka, swobodna przyszłość otwierała się przed nią, niebo bez granic, lśniące miłością i bogactwem!

Pragnęłaby zobaczyć Piotra, zaczerpnąć w rozkochanem jego spojrzeniu nowej siły, nieznanych rozkoszy.... Jeżeli przez chwilę cierpiała z powodu jego złośliwego zachowania się, wtedy, gdy się po raz ostatni widzieli, tem goręcej teraz pragnęła jego obecności, tembardziej dręczyła ją obawa, że mu się nie podobała i pożądanie, aby mu się podobać.... Krewni nie mogli jej wziąć za złe, że będąc niezależną pod względem majątkowym, niekrępowaną niczem i przez nikogo, poślubi tego, którego sama wybrała, którego miłości mogła być najbardziej pewną. Ci krewni byli tacy dobrzy dla niej, okazywali tyle prawdziwej, poważnej życzliwości w jej smutku. Gwidon nawet, zanim wyjechał z powrotem do Castelnaudary, chociaż wiedział, iż obecnie była milionerką i panią swojej woli, wcale nie wspomniał jej o dawnych, matrymonialnych projektach. Umiała ocenić tę delikatność. Była im wszystkim wdzięczna za ich współczucie, czekające tylko na list notaryusza, aby zanim jeszcze uregulowane rachunków nastąpić będzie mogło — przez dar znaczniejszej sumy na miłosierne potrzeby margrabiny, złożyć dowód, jak bardzo ceni serdeczną ich dobroć.

List przyszedł nareszcie pewnego poranku.

Pani de Glosseville pierwsza go otworzyła. Chociaż przywykła do panowania nad wzruszeniami i do nadawania swej twarzy dowolnego wyrazu, to jednak wrażenie było tym razem tak silne, że panna służąca, zajęta sprzątaniem w pokoju, spostrzegła to i zaniepokoiła się:

— Czy pani margrabinie słabo? — spytała.

Margrabina, bardzo blada, stała przed wysokiem biurkiem. Koperta, rozerwana z pospiechem, leżała na ziemi; list drżał w długich i szczupłych palcach. Powąchała flakon orzeźwiających kropli, podany pospiesznie i głosem zmienionym, choć już nieco silniejszym, rzekła:

— Każ uprzedzić margrabiego, że pragnę natychmiast z nim pomówić.

Skoro drzwi się zamknęły i uczuła się samą, pani de Gloseville nie mogła dłużej powściągnąć swojej radości. Usunęła się na fotel z rozpromienioną twarzą i z oczami wzniesionemi w górę, podziękowała Bogu. Ileż to nowych dobrodziejstw będzie mogła poczynić!

Podjęła list i czytała go ponownie. Żadnej wątpliwości!... Pan Ferro, zaskoczony znienacka śmiercią, nie był w stanie uporządkować swoich interesów.,.. W papierach jego znaleziono tylko brulion testamentu z przed laty trzydziestu, zgodny z tym, który został złożony u kubańskiego notaryusza w 1873 r., po śmierci małego wicehrabiego de Glosseville, syna ciotki Ferro, i jedynego spadkobiercy... O Luizie ani słówka.... (Dla tej prostej przyczyny, że jeszcze nie było jej na świecie...). Siedm milionów przechodziło w całości na Glossevillów, na starszą gałąź, której głową był margrabia.

Wchodził właśnie w ubraniu do konnej jazdy, w żółtych kamaszach, ze szpicrutą w ręku. Przeprosił żonę; miał właśnie jechać na folwark Naubermont, gdy w dziedzińcu.... Zatrzymał się nagle, ujrzawszy niezwykły wyraz na twarzy żony. Margrabina z bladej, stała się purpurową; zaognione policzki uspokojonej już twarzy, świadczyły jeszcze o wewnętrznem wzruszeniu... Wskazała list. Zrozumiał natychmiast.

— Słusznie przypuszczałaś... szepnął.

I szczerze się ucieszył. U niego, tak samo jak u margrabiny, powodem tej radości nie były wcale nikczemne pobudki. Byli już tak bogaci, że myśl o zysku osobistym, ani chciwe zadowolenie skąpców, z przybytku kilku milionów, nie zaślepiały ich sumienia. Te pieniądze, dziś lub jutro, przez małżeństwo Gwidona z Luizą, byłyby i tak wróciły do rodziny; Opatrzność chciała, aby wróciły wcześniej. Pani de Glosseville ucieszyła się tem zrządzeniem, myśląc w pierwszym rzędzie o swoich biednych, margrabia zaś radował się z tego, całkiem zresztą słusznego przyrostu, który dodawał jeszcze większego blasku ich starożytnemu domowi. A polityka, której służył, także coś na tem zyska....

Uśmiechali się więc do siebie, w zupełnej zgodzie co do samego faktu. Pozostawała delikatna kwestya: Luiza. Biedne dziecko!... Jeżeli wola jej ojca była oczywistą, jeżeli jedyny testament był dowodem formalnej woli zmarłego, aby pieniądze przeszły w całości na godniejszych spadkobierców, na rzeczywistą rodzinę, nie mniej było prawdopodobnem, że pan Ferro, gdyby był żył, poczyniłby był względem swojej naturalnej córki takie rozporządzenia, które by w dalszym ciągu zabezpieczyły jej życie w należyty sposób.... Kochał ją, tę biedaczkę i jeżeli nie uznawał za konieczne ulegalizować jej sytuacyi, przekazać jej całego majątku i nazwiska, byłby jej przynajmniej z całą pewnością zapewnił jakiś dochód.... jakąkolwiek sumę.... wystarczający legat....

Ani margrabia jednak, ani margrabina w tych wnioskach swoich nie wypowiadali ostatniego słowa. Przypuszczenie, że chociaż niepodziewany zgon na zawsze okrył tajemnicą myśli i wolę ojca, to jednak, pan Ferro, kochając nieprawą córkę, jak tego zresztą dawał dowody, musiał mieć zamiar uregulować sytuacyę Luizy i mianować ją jedyną spadkobierczynią — to szalone, niewłaściwe przypuszczenie nie przyszło im nawet na myśl. Nie potrzebowali z niem walczyć....

(Ciąg dalszy nastąpi).

jennego w innych 9 guberniach. Każdy z z tych 10 czasowych generał-gubernatorów pobierał samej płacy po 10.000 rubli miesięcznie, nie licząc wydatków na utrzymanie kancelaryi, rozjazdy i t. p.

Szkoła felczerów, mieszcząca się przy teatrze anatomicznym, została zamknięta, ponieważ uczniowie zażądali wykładów w języku polskim, przeciw czemu wystąpił sam dyrektor szkoły, Rossyanin, Jaszczyński.

Uniwersytet rozpisał konkurs na katedrę języka polskiego i literatury polskiej (z wykładowym językiem polskim). Słychać, że ubiega się o nią profesor Teodor Wierzbowski.

Warszawski okręg naukowy poszukuje kandydatów na nauczycieli języka polskiego w gimnazyach męskich w Lublinie, Piotrkowie i Częstochowie.

W teatrach warszawskich sytuacya bez zmiany, frekwencya publiczności bardzo nieznaczna. Artystom na razie wypłacają tylko t. zw. „feu" od występu. Wiceprezes Caraffa odzywa się do wszystkich tylko po polsku nawet do woźnych. W kołach miarodajnych zapewniają, że sprawa reorganizacyi teatrów jest bardzo bliska. Wszystkie zaległości mają być wyrównane do 14 b. m., natychmiast po zatwierdzeniu dymisyi prezesa Herszelmana i Caraffy, czego spodziewają się lada dzień.

Mimo uwolnienia znacznej liczby przestępców politycznych, cytadela warszawska ciągle jest jeszcze przepełniona więźniami; dla zyskania miejsca część więźniów wysłano do twierdzy w Brześciu Litewskim.

Strejk pocztowo-telegraficzny, o ile wnioskować można z pewnych zjawisk, zmierza ku końcowi. Państwu wyrządził on olbrzymie szkody, które, wedle zestawień statystycznych rozmaitych fachowców, dobiegały dziennie kwoty pięciu milionów rubli. Funkcyonaryusze strejkujący wywalczyli sobie podobno pomyślne warunki, na razie jeszcze nieznane, a panowała wśród nich przed bezrobociem ogromna nędza. Z Kijowa, Jekaterynosławia i innych centrów znaczniejszych donoszą nam, że podjęto już pracę.. pracę olbrzymią, wszędzie bowiem zalegały stosy depesz i pakietów.

Warszawski Związek urzędników pocztowo-telegraficznych w wydanym manifeście zrzuca całą odpowiedzialność za skutki strejku na rząd. Służba bowiem poczt i telegrafów jest w bardzo mizernem położeniu materyalnem, bez żadnego zabezpieczenia na starość lub na wypadek choroby i niezdolności do pracy. Za groszowe wprost wynagrodzenie spełniać musi na rozkaz zwierzchności niezmiernie przykre obowiązki aż do przejmowania cudzych listów wbrew przepisom kodeksu i nakazom sumienia.

Odezwa kończy się słowami: „Staraliśmy się wszystkiemi możliwemi drogami o polepszenie naszej doli, spełniając ponad wszelką możliwość włożone na nas obowiązki, ale nic nie uzyskaliśmy i teraz przyszedł kres naszej cierpliwości — musieliśmy uciec się do bezrobocia. Niech oskarża nas rząd, lud pracujący nas usprawiedliwi".

Do *Tageblattu* berlińskiego donoszą z Petersburga: Centralne biuro Związku urzędników pocztowych i telegraficznych w Moskwie rozesłało do strejkujących urzędników we wszystkich miastach następujące telegramy: „Możemy was zapewnić, że wszystkie nasze żądania zostaną spełnione. Kontynuujcie tylko strejk i wierzcie w sukces. Widoki są dobre. — Witte chce uczynić zadość wszystkim naszym żądaniom, tylko Durnowo przeszkadza".

Ten sam dziennik donosi, że strejk pocztowo-telegraficzny napotkał w kołach publiczności na wielką niechęć. Banki grożą, że zamkną swe biura, jeśli się strejk nie skończy. Telegraf jest tylko do rozporządzenia delegatów robotniczych, którzy są jedynymi panami komunikacyi telegraficznej.

Hrabia Witte chwieje się coraz silniej na krześle premiera. Obok walczącej przeciw niemu partyi reakcyjnej i ze stronnictwa reformy coraz donośniej rozlegają się słowa ostrej krytyki nieudolnego i chwiejnego postępowania rossyjskiego męża stanu. Zjazd ziemian w Moskwie poczynił Wittemu gorzkie bardzo zarzuty; zgromadzenie inżynierów w Odessie uchwala *votum* nieufności; londyński *Times* wymienia już jako następców premiera, pp. Guczkowa i Milukowa, którzy wciągnęli rzekomo do swego programu: rozdzielenie domen rządowych między włościan i ubezpieczenie robotników na starość.

Według wiadomości dzienników, **Związek dla wolności prasy** zaprotestował przeciw zamierzonemu wprowadzeniu prowizorycznych przepisów prasowych, gdyż sprzeciwiają się one zagwarantowanej w manifeście carskim wolności prasy. Związek protestuje energicznie przeciw duchowi całego projektu, który zatrzymuje cenzurę prewencyjną dla gazet, oraz nadaje ministrowi spraw wewnętrznych i innym urzędnikom administracyjnym prawo według własnej oceny zamykania wydawnictwa dzienników, jakoteż pozbawia prasę swobody krytykowania spraw rządowych.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy przedłożył rząd niemiecki wnioski w sprawie powiększenia floty i w sprawie reformy finansów państwowych.

Kanclerz ks. Bülow wskazywał, że sprawa reformy finansów jest pierwszorzędnej wagi. Od niej zależy zdolność obrony państwa. Dług państwa w ostatnich czasach wzrósł stosunkowo znacznie i wynosi 3 i pół miliarda marek. Usunąć niedomagania finansowe można tylko przez odpowiednie reformy podatkowe.

P. Sritzen (centrum) wywodził, że od wojny rossyjsko-japońskiej Niemcy nie mają powodu obawiać się wojny na dwa fronty. Mowca wyraził nadzieję, że w Rossyi rychło powróci spokój. Stosunki z Francyą były w ostatnich czasach naprężone, jednakże dzięki zabiegom dyplomatycznym polepszyły się znacznie. Natomiast z Anglią stosunek jest bardzo chłodny, istnieje jednak nadzieja, że ze zmianą gabinetu angielskiego i to się zmieni. Mowca domagał się wyjaśnień co do stosunku Niemiec do Japonii, dalej w sprawie marokkańskiej, co do stanowiska rządu w obec Rossyi, w sprawie trójprzymierza, a specyalnie co do stosunku z Włochami.

Kanclerz Bülow zabrał ponownie głos i zwrócił w swej mowie uwagę na daleko idący zwrot w opinii angielskiej przeciwko Niemcom, lecz zaznaczył zarazem, że w wyższych kołach Anglii nastąpiła zmiana na lepsze. Trójprzymierze nadal ma tworzyć rękojmię pokoju europejskiego, Niemcy jednak powinny być tak silne, aby w razie potrzeby módz stanąć bez sprzymierzeńców.

Ks. Buelow zwraca dalej uwagę na to, że polityka Niemiec w sprawie wschodnio-azyatyckiej dążyła do zapewnienia „otwartych drzwi" dla handlu i przemysłu w Chinach. Prawdopodobnie z wiosną zostaną ztamtąd wycofane cudzoziemskie wojska.

„Wstrzymaliśmy się od wszelkiego mieszania się do wewnętrznych wypadków w Rossyi — mówił kanclerz — pragniemy szczerze, aby rozwój Rossyi odbył się w sposób spokojny; nie mogło być mowy ani o ofiarowaniu pomocy, ani o żadnej interwencyi, odnosi się to zwłaszcza do zajść w krajach nadwiślańskich, w której to sprawie podsuwano nam najniedorzeczniejsze projekty i wymysły. Rozumie się samo przez się, że nie znieślibyśmy przeniesienia się niepokojów na nasze terytoryum i będziemy umieli utrzymać porządek; na to można liczyć". (Oklaski).

W sprawie marokkańskiej postępowanie Niemiec miało charakter wyłącznie defenzywny. Absurdem jest twierdzenie, jakoby Niemcy szukały pozoru do wkroczenia do Francyi lub chciały zmusić Francyę, by wspólnie z Niemcami wystąpiła przeciw Anglii. Rząd stara się strzedz praw narodu i w pokoju przezwyciężyć wszelkie trudności.

Na tem dyskusyę odroczono i posiedzenie zamknięto.

W sprawie wyboru posła hr. Macieja Mielżyńskiego do biura parlamentarnego czytamy w *Dzienniku Poznańskim*:

„Nie centrum, które przyrzekło poparcie hr. Mielżyńskiego na sekretarza biura przez usta przywódcy swego hr. Hompescha, lecz socyalni demokraci przyczynili się do porażki Koła. — Przyrzeczenia danego przez posła Singera nie dotrzymano — kartki drukowane, zawierające w górnej ich części nazwiska kandydatów tak zwanych partyi porządku, były na krzyż przekreślone, wśród nich i nazwisko hr. Mielżyńskiego, a tylko u dołu, pod kreską umieszczone nazwiska dwóch socyalnych demokratów, zachowane i oddane do urny. — Hr. Mielżyński uzyskał 98 głosów i to przeważnie posłów z centrum; sekretarz nasz dotychczasowy uległ czterema głosami przeciwnikowi swemu, antisemicie v. Damm".

Finansowa kontrola Macedonii.

Z Konstantynopola do *Koeln. Ztg.* donoszą, iż dziś podpisany będzie **układ między Turcyą a mocarstwami** co do kontroli finansowej w Macedonii.

Międzynarodowa flota demonstracyjna zostanie odwołaną.

Tak więc musiała w końcu Turcya ulegdz życzeniu mocarstw, przekonawszy się, jak zawodne były jej rachuby, oparte na przypuszczeniu, iż pomiędzy mocarstwami przyjdzie z powodu tej sprawy do nieporozumień. W obec tego regulamin finansowy dla Macedonii uzyska niebawem moc obowiązującą.

Wspomniany regulamin składa się z 10 artykułów następującej osnowy:

Art. I. Ustanawia się komisyę finansową dla wilajetów: Saloniki, Kossowa i Monastyru. Będzie ona urzędowała w imieniu rządu tureckiego. W skład komisyi wejdą: generalny inspektor wilajetu rumelijskiego, cywilni agenci Austro-Węgier i Rossyi, jakoteż specyalnie do tego celu wydelegowani przez swe rządy reprezentanci mocarstw, a to: Niemiec, Francyi, Anglii i Włoch.

Zadania komisyi są następujące:

a) Komisya zabezpieczy przeprowadzenie regulaminu z d. 22 lutego (7 marca) 1905 uchwalonego przez tureckie ministerstwo skarbu w porozumieniu z tureckim rządem.

b) Komisya czuwać będzie nad regularnym poborem podatków, z wyjątkiem dziesięcin.

c) Komisya badać będzie budżet wilajetów, który przedkładany być jej ma przed ostatecznem zestawieniem i obejmie dozór nad jego wykonaniem.

d) Komisya czuwać będzie nad przeprowadzeniem reform finansowych.

Art. 2. Komisya urzęduje w Salonice, a posiedzenia jej odbywać się mają w tem mieście, gdzie rezyduje prezydent komisyi.

Art. 3—6 zawierają formalne przepisy co do urzędowania komisyi.

Art. 7. Wszystkie wpływy w wymienionych 3 wilajetach, z wyjątkiem jednak dochodów cłowych i dochodów Dette Publique ściągane będą w budżet przychodu, 5 prc. potrącanie na roboty publiczne, wspomniane w art. 11 regulaminu z d. 7 marca 1905, tworzyć będzie minimum rozchodu. Gdy z końcem roku z rubryki tej pozostanie znaczna rozporządzalna nadwyżka, wciągać się ją ma do tej samej rubryki budżetu roku następnego.

Art. 8. Bank ottomański przedkładać będzie komisyi szczegółowe miesięczne wykazy uiszczonych poborów i wydatków. Na żądanie komisyi ma nadto Bank ów udzielać jej do przejrzenia ksiąg, rachunków i korespondencyi, odnoszących się do służby poruczonej Bankowi regulaminem z dnia 22 lutego (5 marca) 1905. Uregulowanie roczne rachunków z każdego roku administracyjnego, przedkładać się jej mające przez Bank ottomański, weryfikować będzie komisya z końcem każdego roku administracyjnego. Rachunkowe biuro Banku ottomańskiego dla służby skarbowej trzech wilajetów znajdować się będzie w Agencyi tego Banku w Salonice.

Art. 9. Obowiązkiem jest komisyi badać każdy projekt nowych podatków lub opłat, a tak samo każdy projekt zmiany podatków, lub sposobu rozdziału istniejących już opłat, albo nakoniec organizacyi służby finansowej.

Art. 10. Komisya zamianuje dla każdego wilajetu inspektora, który czuwać będzie nad agentami, zatrudnionymi w różnych gałęziach służby skarbowej. Wybór inspektorów ma się dokonywać za zgodą rządu ottomańskiego. Inspektorowie mieć będą charakter urzędników ottomańskich. Mogą oni dokonywać inspekcyi w biurach służby skarbowej, żądać, by im oddawano do przejrzenia książki, rachunki i dokumenty publiczne, rachunkowości, wreszcie rewidować kasy. Natomiast nie mają inspektorowie prawa wdzierać się bezpośrednio w administracyę.

Orędzie Roosevelta.

Prezydent Stanów Zjednoczonych zagaił dnia 4 b. m. obrady kongresu w Waszyngtonie orędziem, które — jak to zaraz u wstępu zaznaczyć wypada — odznacza się bardzo słabem zabarwieniem politycznem, a główny nacisk kładzie na sprawy, odnoszące się do ekonomicznego rozwoju Stanów Zjednoczonych.

Orędzie zaznacza u wstępu, że wielka Unia amerykańska cieszy się stale wzrastającą pomyślnością wewnątrz, stosunki zaś zewnętrzne nie pozostawiają również nic do życzenia.

Następnie wskazał Roosevelt na niebezpieczeństwa, jakiemi grozi nadmierny wzrost kapitałów, skutkiem jednoczenia się pokrewnych organizacyj. W wypadkach, w których zjednoczenia takie, czując swą siłę, usiłują użyć jej dla zwiększenia swych zysków z pogwałceniem ustaw i słuszności, należy je bez litości skruszyć. Państwu powinno być przyznane prawo do tego i prezydent spodziewa się, że kongres nie omieszka wydać stosownej ustawy, w przeciwnym bowiem razie rząd musiałby postarać się o rozszerzenie swych uprawnień zapomocą stosownej poprawki w przepisach konstytucyi.

Przechodząc następnie do polityki zagranicznej, złożył Roosevelt zapewnienie, że rząd Unii uczyni wszystko, co w jego mocy, by poprzeć działalność konferencyi hagskiej w interesie międzynarodowego pokoju, dobrej woli i sprawiedliwości. Dążeniem Stanów Zjednoczonych jest doprowadzić do tego, by oręż przestał być sędzią w sporach międzynarodowych. Druga konferencya hagska może dużo uczynić w tym kierunku. — Możliwe, że przyjdzie do zawarcia traktatów rozjemczych przez wszystkie udział w niej biorące państwa. Neutralne prawa i neutralna własność mają uzyskać tę samą na morzu, co na lądzie ochronę. Ogólne międzynarodowe porozumienie ma unormować także pojęcie kontrabandy wojennej. Nic bardziej nie może odpowiadać ambicyom dzisiejszego męża stanu jak zabiegi o zapewnienie słuszniejszej, niż dotąd metody dla ochrony małych narodów i dla uniemożliwienia wojny pomiędzy wielkiemi państwami. W tym celu należy nietylko zapobiegać krwi rozlewowi, lecz także umacniać poczucie prawa.

„Że prawa Unii i jej interesy, ciągnął Roosevelt dalej, ściśle wiążą się z utrzymaniem doktryny Monroego, zbyteczna uzasadniać. Odnosi to się zwłaszcza do budowy kanału Panama. Dla obrony własnej musimy surową strażą osaczyć dostęp do tego kanału, co zresztą nie powinnoby tłómaczonem być inaczej, jak tem tylko, że interes państwowy każe nam zabezpieczyć prawa swe na morzu Karaibskiem".

Przedstawiwszy z kolei stanowisko Unii w zatargu z republiką San Domingo, poświęcił Roosevelt osobny ustęp swej mowy sprawie **immigracyi**.

„Naszą najbliższą troską, mówił, jest zaostrzenie przepisów przeciwko niepożądanemu nadmiarowi immigracyi. Należy przedsięwziąć stosowne w tym celu środki, należy Towarzystwa okrętowe, zajmujące się przewozem pasażerów, zmusić do tego, iżby ściśle przestrzegały naszych ustaw, zabraniających im zachęcać lub wzywać do emigracyi. Dobrze byłoby przedłożyć całą sprawę międzynarodowej konferencyi. Mogłaby ona także wskazać drogi i środki, za pomocą których możnaby lekarskie badania emigrantów przedsiębrać już w portach, z których zamierzają oni wypłynąć.

O dopuszczeniu emigrantów rozstrzygać nadto winny pewne warunki moralne i społeczne. Nie może przy tem odgrywać żadnej roli pochodzenie ani rasa, ale opierać się musimy dopuszczaniu anarchistów, gwałtowników, zbrodniarzy, leniwców, jakoteż osób fizycznie zwyrodniałych lub nieudolnych. Powstrzymywanie immigracyi chińskiej odpowiada interesom Ameryki, a także życzeniu władz chińskich. Rząd Stanów Zjednoczonych jest jak najprzychylniej dla Chin usposobiony i z zadowoleniem powitał oświadczenie Japonii, iż zamiarem jej jest bronić nietykalności Chin. Nawiasem zaś nadmienić wypada, że to stanowisko Japonii może tylko przyczynić się do zachowania pokoju świata.

Przedstawiwszy jeszcze stan robót przy budowie kanału panamskiego, wyraził Roosevelt życzenie, by kongres uchwalił potrzebne dla tego celu środki, jeśliby to bowiem nie stało się przed upływem roku, pracę znowu musianoby zawiesić.

KRONIKA.

Lwów, 7 grudnia.

— **Kalendarz.**
Piątek (8 grudnia):
Niep. Pocz. N. M. P. — Boguwoli. Klymenta.
Wschód słońca o godzinie 7·44 rano, zachód słońca o godzinie 4·— po południu.
Sobota (2 grudnia):
Leokadyi. — Wesławy. — Ałyppa.
Wschód słońca o godzinie 7·45 rano, zachód słońca o godzinie 3·59 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Piękna pogoda, lekki mróz; w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna opady, ciepłota wyższa.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki wyjechał na kilka dni do Krzeszowic.

— **W Nr. 261 „Diła"** z dnia 23 listopada (6 grudnia) b. r. w artykule p. t. „Pid wszechpolskym stiahom", umieszczono wiadomość, że uczniowie I. szkoły realnej, nie przyjęci przy ponownych wpisach z powodu znanej demonstracyi, będą mogli być niezwłocznie („sejczas") zapisani do II. szkoły realnej we Lwowie.

Notatka ta jest niezgodna z prawdą, ponieważ uczniowie ci nie będą przyjęci do żadnej szkoły średniej lwowskiej.

Umieszczona w tym samym artykule wzmianka o wykluczeniu dwóch uczniów gimnazyum akademickiego we Lwowie, przyaresztowanych przy sposobności demonstracyi ruskiej w dniu uroczystości obchodu rocznicy uwolnienia Lwowa od najazdu Chmielnickiego, jest o tyle niedokładną, że sprawa ewentualnego wykluczenia tych uczniów, którym wytoczono śledztwo karno-sądowe, jest dopiero w toku.

— **Ferye świąteczne w szkołach.** Jak się dowiadujemy, P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty ze względu na to, że

w r. b. 24 grudnia przypada w niedzielę, zarządził, żeby w tych szkołach średnich i pokrewnych zakładach naukowych, w których ferye świąteczne na Boże Narodzenie zazwyczaj zaczynają się w dzień wigilii, t. j. 24 b. m., przerwano w tym roku naukę szkolną, wyjątkowo już w piątek, 22 grudnia. Równocześnie wydano polecenie krajowym władzom szkolnym, aby zastosowały to zarządzenie także co do szkół ludowych i wydziałowych.

— **Z Uniwersytetu.** Akt uroczysty imatrykulacyi w bieżącem półroczu zimowem 1905/6 odbędzie się na tutejszym Uniwersytecie we czwartek, w piątek i sobotę, dnia 14, 15 i 16 b. m., a mianowicie: uczniów wydziałów teologicznego i lekarskiego we czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 11 przed południem; uczniów wydziału prawa i umiejętności politycznych o początkowych literach nazwiska A—Ł (włącznie) w piątek, dnia 15 b. m., o godzinie 11 przed południem; uczniów tegoż wydziału o początkowych literach M—Z w piątek, dnia 15 b. m., o godzinie 5 po południu; a uczniów wydziału filozoficznego w sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie 11 przed południem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 8 grudnia, Dr. J. Łukasiewicz: „O metodach badania naukowego“. Sala XIV. Uniwersytetu, św. Mikołaja 4. II. p. Początek o godzinie pół do 8.

(K) **Wykład na Uniwersytecie.** Niedawno mianowany profesorem Uniwersytetu lwowskiego, były profesor Uniwersytetu w Czerniowcach, dr. Alfred Halban, rozpoczął w dniu 1 b. m. swe wykłady prawoznawstwa porównawczego odczytem wstępnym. Wprowadzony do sali wykładowej przez dziekana wydziału prawniczego prof. dr. Chlamtacza, dał prof. dr. Halban w pierwszej swej prelekcyi wyraz uczuciom, które go jako byłego docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego ożywiają przy powrocie na polską Wszechnicę. Prelegent omawiał następnie znaczenie prawoznawstwa porównawczego, jego stosunek do historyi i filozofii prawa, oraz pożytek i trudności tej nauki.

W zakończeniu, zwróconem do młodzieży uniwersyteckiej, zaznaczył prof. dr. Halban korzyści, jakie przynosi rozwojowi nauki nauczanie jej, które zobowiązuje profesora do przedstawienia słuchaczom rezultatów metodycznie uzasadnionych i wzywał młodzież do wspierania usiłowań w tej gałęzi wiedzy. Prelegent wspomniał przy tej sposobności o tem, że uczony polski Rakowiecki był przed 80 laty jednym z pierwszych pionierów prawoznawstwa porównawczego, które dzięki staraniom wydziału prawniczego Uniwersytetu lwowskiego, uzyskało przez stworzenie pierwszej tego rodzaju katedry, wstęp na Uniwersytet.

— **Nowe probostwo rzym. kat.** Ministerstwo Wyznań i Oświaty zezwoliło na utworzenie rzym. kat. probostwa w Wietrznie.

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m. o godzinie 6 w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Na porządku dziennym: dr. Stanisław Witkowski, prof. Uniwersytetu: „Sprawozdanie z podróży naukowej do Hiszpanii i Paryża“.

Fundusz emerytalny miej. Zakładu elektrycznego. Magistrat lwowski uchwalił wczoraj projekt utworzenia funduszu emerytalnego pracowników miejskiej kolei elektrycznej i Zakładu oświetlenia elektrycznego. Należeć doń mają wszyscy ci pracownicy, którzy nie należą do etatu urzędników gminy m. Lwowa, a pracują w miejskiej elektrowni stale, t. j. przynajmniej za 14-dniowem wypowiedzeniem.

Fundusz emerytalny wchodzi w życie po uchwaleniu statutu przez Radę miejską, od chwili wykupienia kolei elektrycznej przez miasto, t. j. od 1 sierpnia r. 1896.

Konkurs. Magistrat uchwalił wczoraj rozpisać zewnętrzny konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego w X. randze.

Budżet gazowni. Komisya budżetowa miejska na posiedzeniu wczorajszem uchwaliła budżet gazowni miejskiej. Przychody jej przyjęto w kwocie 1,033.540 koron, rozchody w kwocie 898.406 koron, tak, że czysta nadwyżka, odprowadzić się mająca do funduszu gminy, preliminowana jest w kwocie 135.134 koron, już po oprocentowaniu i amortyzacyi kapitału włożonego, oraz po opędzeniu oprocentowania pożyczki jedno-milionowej na rozszerzenie gazowni, właśnie się dokonywujące. Komisya wstawiła dodatkowo do budżetu kwotę 10.000 koron do rubryki funduszu wsparcia robotników gazowni, tak, że kredyt na cel w kwocie łącznej 15.000 koron ma także służyć za podstawę stworzyć się mającego funduszu zaopatrzenia robotników gazowni. — Między innemi poruszono także myśl bezpłatnego instalowania światła gazowego konsumentom uboższym, jak to bywa w wielkich zakładach gazowych zagranicznych, amortyzacya zaś kosztów instalacyi następuje w skutek wzmożonej tą drogą konsumcyi gazu. — Na rok 1906 przewidziane jest do oświetlenia miasta: 480 latarń całonocnych auerowskich i 1650 takichże latarń północnych (do godziny 11 w nocy) — wszystkie bez uwzględniania feryj księżycowych.

Koncesye szynkarskie. Wczoraj megistrat był oblegany przez drobnych propinatorów, gdyż na porządku dziennym sesyi magistratu było nadanie opróżnionych arkuszy szynkarskich. Taki arkusz, to rzecz ponętna dla wielu, gdyż uprawia się niemi we Lwowie handel; posiadacze jego, o ile sami nie mogą lub nie chcą wykonywać przemysłu szynkarskiego, wypuszczają go w dzierżawę, a stała „cena wywołania“ za arkusz, poniżej której „interes“ nie przychodzi do skutku, wynosi 600 koron rocznie.

Wczoraj rozdano 14 opróżnionych arkuszy szynkarskich; w myśl uchwały Rady miejskiej, liczba szynków względnie koncesyj szynkarskich unormowaną jest na bieżące dziesięciolecie po koniec r. 1910, do maksymalnej cyfry 374, której magistrat też ściśle przestrzega. W ten sposób przy ludności 170.000 głów, przypada jeden szynk na blisko 455 osób. Ponadto szynkuje się napoje wyskokowe w lokalach, posiadających tak zw. akcesorya, t. j. w cukierniach, restauracyach, sklepach korzennych etc.; takich akcesoryów jest obecnie 40. Prócz tego na najmniejszą już skalę szynkują piwo i wódkę mleczarnie, ale to tylko ukradkiem i nie wszystkie. Poza obrębem władzy magistratu stoją kantyny wojskowe, które istnieją na podstawie specyalnego pozwolenia władz wojskowych.

Sprawa wodociągu w hotelu George'a. Magistrat zajmował się wczoraj sprawą nadużycia wodociągowego w hotelu George'a, polegającego — jak wiadomo — na dokonaniu połączenia wody zaskórnej z podwórza hotelu z przewodem wodociągu miejskiego. Dyskusya była bardzo ożywiona, ścierały się bowiem zdania co do istoty winy; przeważyły jednak opinie organów technicznych, które wykazały, że nadużycie istotnie w wypadku tym zachodzi, albowiem nikt bez formalnego, urzędowego zawiadomienia magistratu, nie ma prawa wykonywania jakichkolwiek zmian w dokonanej i urzędownie wypróbowanej instalacyi wodociągowej. Ostatecznie uznano winnym zarówno dzierżawcę hotelu, p. Brzezickiego, jakoteż mechaników, którzy owo połączenie dodatkowe wykonali; wobec tego magistrat skazał p. Brzezickiego i trzy osoby z personalu instalatorskiego na odpowiednie grzywny.

Nowe parcele. Na gruntach prof. Marsa między ulicami Supińskiego obok willi pp. Roszkowskich powstaje nowa ulica z sześcioma ciałami tabularnemi. Magistrat udzielił wczoraj pozwolenia na parcelacyę i otwarcie ulicy, na której konserwacyę złożone zostanie odpowiednie zabezpieczenie.

Architekt Breiter zamierza otworzyć ulicę prywatną na rozparcelować się mających jego gruntach między ulicami Zyblikiewicza i Długosza. Ze względu na wielki spad ulicy proponowanej i wielkie koszta jej regulacyi, magistrat warunkowo odmówił w tej mierze swego przyzwolenia, żądając wyższego wynagrodzenie za zniwelowanie poziomu projektowanej ulicy.

Tanie mięso. Dziś dowieziono na stragany miejskie około 2 500 klgr. mięsa prowincyonalnego, w tem około 400 klgr. cielęciny, na którą popyt w skutek obniżenia ceny wzmógł się tak, że zamawiają ją nawet z dnia na dzień. Głównie dowożą ją z Nawaryi. — Baraniny już na targach niema.

Wybój koni dla jatek końskich wynosi dziennie 14 do 16 sztuk.

Kleparów pragnie światła. Gmina Kleparów odniosła się do magistratu lwowskiego z prośbą o ofiarowanie 15 latarń naftowych dla oświetlenia dróg tej gminy. Magistrat ma wprawdzie w zapasie takie używane latarnie, postanowił je jednak oddać za wynagrodzeniem po 10 koron za sztukę.

— **W sali** stowarzyszenia „Gwiazda“ odbędzie się w piątek, dnia 8 b. m., o godzinie 11 przed południem zgromadzenie współpracowników handlowych, na którem omawiane będą najżywotniejsze sprawy dla ogółu współpracowników handlowych a między innemi sprawa uzdolnienia w kupiectwie i przestrzeganie odpoczynku niedzielnego.

— **Wieczór św. Mikołaja** odbędzie się w Towarzystwie strzeleckiem w piątek, dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Dla głodnych Warszawian** złożono dotychczas w samej tylko administracyi krakowskiego *Czasu* ogółem 53.224 koron 30 halerzy.

△ **Dezerter.** Komenda 3 pułku trenu doniosła wczoraj policyi, że onegdaj zbiegł z koszar szeregowiec Dmytro Pasiecznyk, rodem z Czernelicy, powiatu horodeńskiego.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Strzeleckiej l. 3 skradziono wczoraj pani J. R. bieliznę, wartości 25 koron i trzy słoiki konfitur.

† **Antoni Józef Mars,** właściciel dóbr ziemskich, urodzony w Strzyżowicach, w Królestwie Polskiem, zmarł dnia 4 b. m. w Limanowej w 87 roku życia. Ś. p. zmarły w młodym wieku przesiedlił się do Galicyi, gdzie osiadł w Sądeckiem. Zmarły był jednym z bardzo ruchliwych obywateli, należał do wszelkich organizacyj narodowych i społecznych, jakie w połowie zeszłego stulecia w naszym kraju się zawiązywały. Na polu społecznem pracował wiele nad katastrem w Galicyi i wydał kilka publikacyj, zorganizował w Sądeckiem „Dom zleceń“, na wzór podobnych w Królestwie Polskiem. W r. 1863 z powodu akcyi narodowej był pod sądem wojennym. W ostatnich latach zorganizował był Tow. ochrony własności ziemskiej, które było wielu pomocą. Wreszcie przez lat 20 zajmował się gorliwie Tow. zaliczkowem w Limanowej. S. p. Józef Mars pozostawił dwie córki i sześciu synów, znanych w kraju obywateli.

— **Prezydentem** krakowskiej Izby lekarskiej wybrany został prof. dr. Bolesław Wicherkiewicz, jego zaś zastępcą dr. Stefan Schöngut.

— **Z Krakowa** donoszą: Bawiący tu francuski publicysta, Henry, mówił wczoraj w *Collegium Novum* o paryskiej szkole nauk politycznych, której zadaniem jest kształcenie publicystów i mężów stanu.

— **Z krakowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.** Na ostatniem posiedzeniu dyrekcyi Towarzystwa, odbytem w ubiegłą niedzielę, wiceprezesem Towarzystwa w miejsce dr. Tomkowicza, który zrezygnował z tej godności, wybrany został dr. Konstanty Górski.

— **„Echo“ lwowskie w Warszawie.** Wczoraj pociągiem nocnym wyjechało Towarzystwo śpiewackie „Echo“ pod kierownictwem dyrektora p. Jana Galla na koncerty do Warszawy, zaproszone przez Filharmonię i „Lutnię“ warszawską.

— **Statystyka pożarów w Galicyi.** W III. kwartale bieżącego roku było w Galicyi pożarów ogółem 382, a mianowicie: w gminach wiejskich 298, w miastach i miasteczkach 77, na obszarach dworskich 7. Domów mieszkalnych spłonęło 924, zabudowań gospodarczych 1288, zakładów przemysłowych 8, kościołów 8, osób zginęło w płomieniach 3. Szkoda ogólna obliczona jest na 2,125.200 koron, suma ubezpieczeń wynosiła tylko 897.200 koron.

— **Na wiecu urzędników pocztowych,** odbytem wczoraj w Wiedniu, starszy radca pocztowy p. Hofer oświadczył, że P. Kierownik Ministerstwa handlu, sprawę polepszenia bytu urzędników pocztowych uważa za część swego programu, że gorliwie się nią zajmuje i że prócz pocztowych urzędników ruchu także urzędnicy pomocniczy mogą się spodziewać spełnienia swych żądań, o ile one będą słuszne. Wiec przyjął to oświadczenie do wiadomości, a gdyby żądanie urzędników pocztowych do 15 stycznia nie zostały spełnione, zostanie zwołany wiec ponowny, celem obmyślenia dalszego sposobu postępowania.

— **Ogólno austryacki wiec gospodnio-szynkarski w Wiedniu.** W Volkshalle, w ratuszu, odbył się wczoraj ogólno austryacki wiec gospodnio-szynkarski przy udziale około 2000 osób. Do prezydyum wybrano między innymi panów: Krzysztofa Janowicza i Löwenhecka ze Lwowa. a Mieduiaka z Krakowa.

Po zagajeniu obrad przez burmistrza dr. Luegera, przyjęto rezolucyę, domagającą się rychłego wprowadzenia noweli przemysłowej z dowodem uzdolnienia dla szynkarzy. Prezes komisyi przemysłowej Rady państwa, dr. Małachowski, zapewniał o jej przychylności dla szynkarzy, poczem p. Krzysztof Janowicz referował sprawę uchwalonej przez Sejm ustawy o opłatach szynkarskich, i zaznaczył, że zadecydowano o losie 35,000 szynkarzy galicyjskich nie pytając ich o zdanie.

— **Polskie przedstawienie amatorskie w Wiedniu,** na cele Towarzystwa „Biblioteka polska“ odbędzie się w dniu 13 b. m. wieczorem w sali wiedeńskiego stowarzyszenia kupieckiego. (I. Johannesgasse 1).

— **Wiedeńskie Towarzystwo dla wyścigów kłusowych** (t. zw. *Trabrennverein)* wyznacza corocznie nagrody dla hodowców koni, które biegały na torze tego Towarzystwa. W r. b. otrzymała dwie nagrody stadnina Wola (JE. P. Namiestnika hr. Andrzeja Potockiego) mianowicie jedną dla trzylatków (za „Bluffa“) i drugą dla pięciolatków (za „Annę Z.“). „Argonaut“, który wyszedł również z tej stadniny, przyniósł swemu właścicielowi nagrodę pieniężną (1.500 K.) i złoty medal za najlepszy rekord w biegu z współzawodnikami austryackimi.

— **Samobójstwo.** Z Krakowa donoszą: W poniedziałek po południu w lasku bielańskim znaleziono zwłoki zastrzelonego Leona Winiarskiego, byłego funkcyonaryusza kolejowego, zamieszkałego w Podgórzu. Winiarski, liczący około 50 lat, skazany był wyrokiem sądu krajowego karnego na półtora roku ciężkiego więzienia i widocznie samobójstwem chciał się uchylić od odbycia kary.

— **Milionowa defraudacya.** Z Poznania donoszą: Dyrektor generalny niemieckiej Izby rolniczej w Pile zbiegł, sprzeniewierzywszy milion marek.

— **Dzieciobójstwo.** Z Wiednia telegrafują: W dzielnicy X. Favoriten, 45 letni Wondra zadusił swego 8 letniego syna a potem zgłosił się sam na policyę, powiadając, że uczynił to z nędzy i że po czynie usiłował się powiesić. Zarządzono śledztwo w tej sprawie, sądzą jednak, że Wondra jest umysłowo chory.

Kronika prowincyonalna.

§ **Morderstwo dla rabunku.** Z Mielca donoszą: W nocy z 3 na 4 b. m. zamordowali na polach wsi Kębłów niewyśledzeni dotychczas sprawcy przedsiębiorcę dostawy materyałów dla regulacyi rzek, Natana Leiblera z Baranowa, poczem obrabowali go. Żandarmerya czyni energiczne dochodzenia, celem wykrycia zbrodniarzy.

§ **Śmierć pod kołami pociągu.** Z Rohatyna donoszą: We wsi Dehowie rzucił się onegdaj pod koła nadchodzącego pociągu 18 letni syn tamtejszego włościanina Wasyl Kicenin i zginął na miejscu. Samobójstwa dokonał denat w gorączce, będąc chorym na tyfus.

§ **Znalezione zwłoki dziecka.** Z Podgórza donoszą: W Płaszowie znaleziono dnia 5 b. m. na śmietniku w pobliżu stacyi kolejowej dziecko płci żeńskiej, około dwa miesące liczące, nieżywe, zawiązane worku. Ślady na ciele dziecka wskazują na to, że śmierć nastąpiła prawdopodobnie skutkiem uduszenia. — Żandarmerya czyni energiczne poszukiwa, celem wykrycia matki dziecięcia.

Notatki literacko-artystyczne.

Prof. Henryk Melcer-Szczawiński wystąpi w Wiedniu dnia 10 b. m. w koncercie kompozytorskim Maxa Regera i dnia 15, w wieczorze Tonkünstlervereinu. Po sukcesie, jaki odniósł prof. Melcer na swym koncercie wykonaniem kompozycyi Regera (Waryacye na temat Bacha), zaproszony przez kompozytora odegra z nim na dwa fortepiany wspaniałe Waryacye z Fugą na temat Beethovena. Na koncercie Tonkünstlervereinu odegra prof. Melcer wraz z członkami kwartetu Fitznera, kwartet fortepianowy Jerzego Schumanna. Oba koncerty budzą wielkie zainteresowanie w świecie muzycznym wiedeńskim.

We Lwowie odbędzie się koncert prof. Melcera w pierwszych dniach lutego p. r.

Kilka dni ostatnich spędził prof. Melcer w naszem mieście, odbywając lekcye z uczenicami swemi w szkole p. Heleny Ottawowej.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś we czwartek (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Cyrulik sewilski“, opera w 3 aktach a 4 odsłonach Rossiniego. Gościnny występ Wery Luce (Rozyna), występ Augusta Dianni (Almaviva), Wiktora Grąbczewskiego (Figaro) i Juliana Jeromina (Basilio).

W piątek o godzinie pół do 4 po południu „Żydzi“, dramat w 3 aktach Eug. Czirikowa.

W piątek o godzinie pół 8 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach J. Bizeta; gościnny występ Maryi Boyer, artystki opery paryskiej, oraz występ Augusta Dianni i Wiktora Grąbczewskiego.

W sobotę (wznowienie) „Tamten“, sztuka 5 aktach Józefa Maskoffa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Gwiazda Syberyi“, dramat ze śpiewami w 4 aktach przez Leopolda hr. Starzeńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz II. „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Drugi gościnny występ Ireny Bohuss, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

Nowogródek-Zaosie.

„...On dla nas mlekiem i miodem,
my z niego wszyscy“.
Z. Krasiński.

Kiedyż stosowniej, jak w obecnej dobie, można i należy przypomnieć rodakom, podjęte starania*) od lat kilku w celu utrwalenia pamiątek po Adamie Mickiewiczu: — w Zaosiu, gdzie się urodził — gdzie mu przeszło jego „dzieciństwo sielskie-anielskie“, — i w Nowogródku, gdzie u stóp baszt zamkowych igrało w ich cieniu małe pacholę, — któremu dane było z czasem potęgą geniuszu i miłości zatrząść sercem narodu i zbudzić go z letargu; — gdzie młodzieniec a przyszły mistrz słowa w epoce szkolnej zbiera w obec wspaniałej przyrody, pierwsze rodzime barwy, do swej mistrzowskiej palety.

Gdy dziś, jako w 50-letnią rocznicę jego zgonu rozbrzmiewają w całym kraju uroczyste głosy i objawy uwielbienia i czci dla największego z naszych wieszczów, już nie w ukryciu i *en sourdine* — ale otwarcie i głośno, — czyliżby nie była pora zwrócić oczy i serca w stronę ziemi, która wydała Rejtena, Kościuszkę, Mickiewicza, i słowa wygłaszane na cześć jego pełne polotu i na-

*) Artykuły *Gazety Lwowskiej, Gazety Narodowej*: „Z nad Wilii i Niemna z końca XIX. w.“ Lwów. E. Pawłowicz. „Nowogródek w trzech dobach XIX. w.“ Lwów. E. Pawłowicz. „O poszanowaniu pamiątek historycznych“. Lwów. E. Pawłowicz.

tchnienia, poprzeć czynem w Zaosiu i Nowogródku.

Rzucamy tę myśl pewni, że ją ogół pojmie, i że to, co było dotąd niewykonalne, z powodów niezależnych od nas — obecnie wykonane zostanie.

Litwini! — Dziś, w zaraniu wielkiej epoki odrodzenia, nie wolno nam pozować jako ofiara skrępowana w szlachetnych popędach, — odepchnięta od czynu w zakresie społecznych i obywatelskich obowiązków — i jak ów Łazarz z pod kościoła w gnuśnej nieczynności mieniąc się „Chrystusem narodów", obnażać swe rany w obec przechodniów.

Dziś świat na nas patrzy; historya czuwa. Dziś pole otwarte do pracy dla każdego, co się czuje obywatelem kraju w całem tego słowa znaczeniu i co do niej stanąć pragnie, byleby tylko w tej powszechnej pracy naszego odrodzenia nie opuszczał stanowiska i nie stał się malkontentem, gdy w niem nie mógł zostać generałem.

Zatem, gdy zewsząd dochodzi nas tyle wymownych, tyle gorących słów, wypowiedzianych na cześć wielkiego Adama, niechże czyny, również piękne, staną się tych słów obecnie wierną ilustracyą!

Rodacy! Zaosie u stóp Żarnowej góry, czeka na miły trud usypania pamiątkowego kurhanu, w miejscu, gdzie był dom Mickiewiczów. Góra zamkowa w Nowogródku czeka na pomnik dla autora „Grażyny", obok którego stanąć powinna szkoła dla młodzieży wszelkich wyznań i narodowości.

Nareszcie, wzywa o ratunek, wołająca o pomstę do nieba za jej ruinę, nowogródzka Witołdowska fara, w której Jagiełło poślubił swoją czwartą żonę Zofię, matkę Warneńczyka, — a która gruzami swemi, jeśli się temu nie zapobieży, zasypie wkrótce i zniszczy znakomity pomnik bitwy Chocimskiej Rudominy**) — pomnik naszej wojennej sławy i chwały, i jeżeli go nie ocali ręka rodaków i rodzin rycerzy poległych chwalebnie w tym boju.

* * *

Na zakończenie winniśmy zakomunikować, że pewna osobistość, znana z prac literackich i historyczno-artystycznych, ofiaruje na rzecz kurhanu pamiątkowego w Zaosiu tysiąc (1000) rubli, dla wykonania w nim znanego programu, którego jako inicyator w tej sprawie piszący jest autorem, a to z uwzględnieniem nowych warunków naszego bytu na Litwie; — zostawiając komitetowi starania o zebranie sumy na wykupno części terytoryum z dawnej siedziby Mickiewiczów, i że taż osobistość w sprawie Nowogródzkiej fary ofiarowała na składkę 300 rubli (trzysta) srebrem, bądź dla jej podtrzymania jako ruiny, bądź dla całkowitej restauracyi, jeśli ta postanowioną zostanie. I że obie te kwoty z raz przy zaczęciu robót, odnośnym komitetom złożone zostaną.

Edward Ja ieńczyk Pawłowicz.

Lwów, 29 listopada 1905.

**) Reprodukcya znakomita tego pomnika, znajduje się w tece wileńskiej, Wilczyńskiego.

Z WIEDNIA.

(Z życia teatralnego w Wiedniu. — Czy wolno się śmiać w teatrze? — Czy wolno krytykować w teatrze? — „Prostactwo to nie krytyka". — Nowy teatr i nowe stowarzyszenie teatralne. — Teatr dla dzieci. — Doświadczenie z pożarami teatrów).

(i) Wielkie zamiłowanie Wiedeńczyków do teatru i słabość do — aktorów, są znane z dawna. Niema dzisiaj wprawdzie aktorek, którym Wiedeńczycy, jak to dawniej tak często bywało, wyprzęgaliby konie z powozów i urządzali formalne orgie owacyj, bo z dzisiejszych najlepszych, czynnych aktorek, pani Niese, Medelsky-Frank i Albach-Retty żadna jeszcze nie zdobyła sobie stanowiska „pierwszej ulubienicy" publiczności wiedeńskiej, a zresztą zmieniły się czasy i obyczaje, — ale słyszy się tu ciągle hymny pochwalne na cześć „wielkich" mistrzów sceny, chociażby bardziej krytycznemu obserwatorowi starczy patos Sonnenthala wydawał się wprost przykrym — podobnie jak przykrym jest starty już całkiem głos „honorowego członka" Opery i głównego specyalisty ról Wagnerowskich w Wiedniu, Winkelmanna — choćby efekty „wielkiego" Kainza brzmiały fałszywie i nieszczerze, a chrypka Lewinsky'ego zacierała wrażenie niepospolitej gry tego jubilata najpierwszej sceny wiedeńskiej. I jeżeli widz nie chce się narazić na zarzut braku „kultury", musi potakiwać tym bałwochwalczym zachwytom, nawet gdyby ich nie podzielał, albo uważał je za przesadne.

A oto właśnie ze strony tych tak przez publiczność wiedeńską rozpieszczonych aktorów, spotkała tę publiczność w ostatnich czasach po dwakroć ostra bardzo reprymenda wprost ze sceny, przy podniesionej zasłonie! — Po raz pierwszy stało się to na małej scenie „Intimes Theater", owego wolnego teatru, który także teraz niedawno wystawił (po raz już wtóry) jednoaktowe dramatyczne utwory, Przybyszewskiego („Gość") i Rittnera („Sąsiadka"). W dniu 21 listopada grano na scenie tej po raz pierwszy „Wisegard", „pięcioaktową balladę" Eugeniusza Stuckena, autora, który w kołach modernistów berlińskich przedstawia już pewien specyalny program artystyczno-literacki i pragnie znaleźć „nową drogę" dla dramatu. Ponieważ jednak od najwyższej podniosłości do — śmieszności tylko krok jeden, przeto przy ustępach, które miały wywołać u widzów szczególne napięcie nerwów i wyjątkowo podniosły nastrój, z ław niesfornych widzów rozległ się — chichot. Wrażenie było skandaliczne. Gdy sztuka się skończyła, reżyser czy kierownik artystyczny teatru wystąpił na scenę i rzucił publiczności gniewną reprymendę: „Śmiano się już nawet na sztukach Maeterlincka i Ibsena". W audytoryum zapanowała cisza i „Sąsiadkę" Rittnera odegrano już wśród bezwzględnego milczenia. A od dwóch tygodni publiczność teatralna i prasa zastanawiają się nad kwestyą: czy wolno publiczności śmiać się w teatrze?

Gorzej wypadło w teatrze ludowym *(Deutsches Volkstheater)*. Dyrektor Weiss chcąc zjednać sobie wpływowego krytyka tutejszego i znanego poetę Hermana Bahra, wystawił sztukę jego „Inna" *(die Andere)* mimo, że sztuka ta przepadła już przedtem z kretesem w Monachium. Bohaterką sztuki jest Lida Lind, niepospolita skrzypaczka, która miłość swą czystą (jeżeli w tym wypadku wogóle użyć można tego określenia) oddaje sławnemu wirtuozowi prof. Hessowi, a miłość brutalną, zwierzęcą, zwyrodniałą, patologiczną, swemu impresaryowi a wyzyskiwaczowi jej zarazem, Amschlowi. Pomiędzy tym ostatnim, a Lidą przychodzi do scen tak fatalnych, że sztukę już podczas premiery przyjęto sykaniem i protestami. Na drugiem przedstawieniu jednak (w d. 26 listopada) przyszło po prostu do awantury. Publiczność zagłuszyła grającego rolę Amschla artystę i reżysera, Valentina, a ten, jak na przybysza z nad Sprei, wychowanego w pruskiej manierze przystało, bijąc się w piersi, cisnął publiczność wzburzonym głosem: „Gwizd i tupanie to nie krytyka — to prostactwo"! Powstał naturalnie niesłychany hałas, wołano: „Nie po to przyszliśmy tu, aby nas aktor obrzucał obelgami! Zapłaciliśmy bilety! Precz z tą małpą" i t. d.

I oto nowa sensacya wiedeńska i nowe ankiety w prasie tutejszej na temat, czy wolno publiczności w teatrze krytykować sztukę i grę artystów, czy istotnie to „prostactwo nie krytyka", i — co najciekawsze — czy objaw niezadowolenia ze sztuki lub aktorów jest większem prostactwem aniżeli — objaw zadowolenia?

Od jutra przybywa Wiedniowi nowy teatr „mieszczański" („Wiener Bürgertheater"). W nowo zbudowanym budynku w pobliżu głównego urzędu celowego zamierza p. Fronz, były długoletni aktor w „niem. teatrze ludowym" kultywować repertoar, odpowiadający zupełnie nazwie i przeznaczeniu nowego teatru. Nie będzie to zatem arena nowych eksperymentów, mających wytknąć dramatowi nowe drogi, ale scena, na której mieszczuch wiedeński będzie mógł się pośmiać zdrowo, ubawić przyzwoicie i w miarę rubasznie, a przytem moralny i w miarę artystyczny odnieść z zabawy pożytek; słowem ma to być kultura „dobrej, zdrowej, patryotycznej, miłością dla rodzinnego miasta owianej, ale zapewne pod względem artystycznym na nieszczególnie wysokim poziomie stojącej zabawy. Dla wiedeńskich „Spiesbürgerów" w sam raz. Do honorowych członków sceny tej należą i na zasłonie jej mają być wiernie sportretowani artyści i artystki: Karolina Schratt, Girardi, Tewele i Tysolt; o występach, dotychczas nic jeszcze nie słychać. Na pierwszy ogień pójdzie sztuka Beatryczy Dosky „Stary pan".

Oprócz wspomnianego wyżej „Intimes Theater" istnieje tutaj drugie jeszcze Towarzystwo wolnej sceny, mianowicie „Scena secesyjna" (Secesions-Bühne), od czasu do czasu dające przedstawienia. Ostatnie odbyło się w d. 1 b. m. i powiodło się dobrze. Grano jednoaktową „tragedyę" „Zgon Cesara Borgii" Rudolfa Lothara; żart sceniczny wierszem, Fryderyka Eibenschütza „Awanturnik"; jednoaktowy „dramat" Pawła Werthheimera „Edytę" i bluetkę Auernheimera „Bezwstydny", napisaną z werwą „paryską" a przedstawiającą zabawną kartę z dziejów ukaranej, upokorzonej niewiary kobiecej.

Podobnie jak stałe teatry wiedeńskie, są to wszystko sceny dla dorosłych osób; ale istnieje projekt założenia w Wiedniu osobnego teatru dla dzieci, którym nie wystarcza już teatr maryonetek, a dla których teatr dla dorosłych jest niezdrowy i niebezpieczny. Myśl to w zasadzie szczęśliwa; jakby osobny teatr dla uczęszczanych swego czasu we Lwowie tak bardzo „przedstawień dla młodzieży". Zresztą, wszak wedle Ellen Key, żyjemy teraz w wieku dzieci!

Na zakończenie jeszcze słówko o teatrze — dla pożarów. Na wolnym placu koło mostu Cesarza Franciszka Józefa wzniesiono jednopiętrowy budynek, model urządzonego poprawnie, miniaturowego teatru, w którym odbywają się próby z gaszeniem pożarów, wybuchających na scenie i przed sceną, przy podniesionej i przy zapuszczonej kurtynie i t. d. Doświadczenia miały ze stanowiska fachowego wydać bardzo interesujące rezultaty i przyczynić się teoretycznie do posunięcia naprzód sprawy zabezpieczenia publiczności od niebezpieczeństwa pożaru. Inicyatywa w tym względzie słusznie przypadła w udziale Wiedniowi, w którego kronice pożar „Ringteatru" zapisał się w tak niezapomniany sposób. Dla publiczności wiedeńskiej byłoby jednak na teraz najlepiej zapomnieć zupełnie o możliwości niebezpieczeństwa pożaru; w przeciwnym razie bowiem nie wysiedziałaby nigdy spokojnie w niektórych starych teatrach tutejszych, których odwieczne urządzenia urągają tym nowym próbom i doświadczeniom pożarowym.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan oddał wczoraj dłuższą wizytę królowi greckiemu.

Z Paryża donoszą: Senat dyskutował w dalszym ciągu nad ustawą o rozdziale Kościoła od państwa. Między innymi były prezydent ministrów Méline oświadczył się przeciw ustawie, wskazując, że narody, które kroczą na czele cywilizacyi: Anglia, Ameryka i Niemcy są głęboko religijne. Walki religijne we Francyi powstrzymują tylko jej postęp. (Oklaski). Kiedy zabrał głos dep. Marcère, cała lewica wyszła z sali. Prawica zaprotestowała przeciw temu i zażądała zawieszenia posiedzenia.

Po szeregu przemówień uchwalił senat całą ustawę o rozdziale Kościoła od państwa 181 głosami przeciw 102. (Oklaski na lewicy).

Izba deputowanych przyjęła wczoraj pierwszy artykuł ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość, postanawiający, że prawo do zaopatrzenia zyskuje się z 60 rokiem życia.

Do Berlina nadeszła od pułkownika Lindequista depesza z Afryki, donosząca, że opór murzynów został złamany. Lindequist rozporządził przeto, aby zaniechano dalszych wojennych operacyj przeciwko Hererom. W Omburo i Otjiheinena urządzono obozy dla poddających się krajowców. Obozami opiekują się misyonarze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 7 grudnia. Interpelacye wnieśli dziś między innymi p. Bazyli Jaworski w sprawie upośledzenia języka ruskiego przez starostę hr. Dzieduszyckiego w Brzeżanach i drugą interpelacyę w sprawie rzekomej agitacyi wszechpolskiej inspektora podatkowego w Rudkach; p. Breiter w sprawie ustalenia maksymalnego czasu pracy dla służby kolejowej; p. Kubik w sprawie postępowania Towarzystwa asekuracyjnego „Dunaj"; p. Vogler interpelacyę, podpisaną przez żydowskich członków Koła polskiego, w sprawie ostatniej mowy Luegera na jednem ze zgromadzeń w Wiedniu, w której groził żydom wiedeńskim rozruchami antiżydowskiemi. Interpelanci pytają P. Prezydenta Minstrów, czy tę mowę pochwala i co zamierza uczynić dla uspokojenia ludności żydowskiej w Wiedniu, zaniepojonej tą mową.

Przystąpiono z kolei do dyskusyi nad wnioskiem nagłym Choca w sprawie rzekomego wmieszania się P. Prezydenta Ministrów do wewnętrznych spraw węgierskich.

Wiedeń, 7 grudnia. W Izbie posłów wniósł dziś p. Wolff interpelacyę w sprawie wysłania przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda depeszy na ostatni wiec katolików austryackich.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości i P. Minister rolnictwa odpowiadali na szereg interpelacyj.

Wiedeń, 7 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Starostami mianowani: sekretarze Namiestnictwa: dr. Bogusław Ambroziewicz, Józef Świtalski, Zygmunt Rettinger, Robert Girtler-Kleeborn, Michał Rawski; starsi komisarze powiatowi: Julian Napadiewicz i Piotr Lewicki.

Sekretarzami Namiestnictwa komisarze powiatowi: Adolf Piasecki, Marceli Zadurowicz, Adam Mirski, Marek Krynicki, Tadeusz Piątkiewicz, Mieczysław Węclewski.

Starszymi komisarzami komisarze powiatowi: Jan Majewski, Wiktor Łucki, Zygmunt Karasiński i Tadeusz Sozański.

Wiedeń, 7 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował rzym. kat. duszpasterzem w Zakładzie karnym w Wiśniczu, kooperatora z Kamienicy, ks. Franciszka Stasiałka.

Poznań, 7 grudnia. *(Tel. pr.)* Koło sejmowe polskie ukonstytuowało się na posiedzeniu d. 5 b. m. Prezesem wybrany dr. Henryk Schuman, wiceprezesem p. Kazimierz Chłapowski, sekretarzami dr. Felicyan Niegolewski i ks. proboszcz Łosiński, kwestorem dr. Antoni Chłapowski. Do komisyi budżetowej wybrano prof. Schödera, do szkolnej ks. prałata Stychla, do komisyi rugów wyborczych dr. Mizerskiego, do petycyjnej dr. Niegolewskiego.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Berlin, 7 grudnia. *Via* Eydkuny donosi *Peters. Agen. Tel.*, że w Woronežu, w dzielnicy Prydacza, pożar ugaszono, koszary bataliony dyscyplinarnego wraz z mieszkaniami oficerów, oraz kilka innych budynków jest doszczętnie zniszczonych. Część wojska w nieładzie krąży po mieście. Cywilni więźniowie poddali się. Dwóch żołnierzy i 2 więźniów zabito, kilku więźniów i dwóch dozorców jest rannych. W biurach więziennych spłonęły dokumenty.

Berlin, 7 grudnia. Via Eydkuny nadchodzi wiadomość *Pet. Ag.*, że w kilku wsiach okręgu Skopin wybuchły rozruchy chłopskie. Przewodniczący i członkowie moskiewskiego biura kongresu urzędników pocztowych i telegraficznych zostali uwięzieni. Robotnicy moskiewscy zorganizowali na wzór petersburskich radę deputacyi robotniczej.

Berlin, 7 grudnia. Telegram, który przybył z Petersburga *via* Eydkuny d. 5 b. m., donosi: Strejk urzędników pocztowych i telegraficznych trwa dalej. Strejkujący przekonani są, że wytrwaniem przeprowadzą swoje żądania. Hr. Witte jest za spełnieniem tych żądań, jedyną przeszkodę tworzy Durnowo. Tymczasem poczta pracuje jak tylko możliwem jest w danych warunkach, przy poparciu 2000 ochotników z publiczności. Przed gmachem pocztowym panuje ruch ożywiony: ustawione są patrole, także kozacy na koniach, co zwabia wielu ciekawych. Dniem i nocą przeciągają ulicami miasta patrole konne, zresztą miasto wygląda jak zwykle.

Pośród robotników fabrycznych coraz bardziej zaznacza się dążenie do zerwania z dotychczasowymi doradcami i ujęcie sprawy we własne ręce. Na wczorajszem zgromadzeniu robotniczem socyalistów nie było. Robotnicy grupują się znowu około O. Gapona. Na wczorajszem zgromadzeniu jego zwolenników uchwalono oprócz otwarcia ponownego zamkniętych filij klubu robotniczego, na podstawie manifestu, zażądać wstrzymania śledztwa sądowego przeciw O. Gaponowi. Związek urzędników pocztowych i telegraficznych postanowił dalej strejkować.

Sztokholm, 7 grudnia. Z Helsingforsu nadeszła pocztą wiadomość, że nowy senat postanowił dnia 4 b. m. powierzyć osobnej komisyi wypracowanie nowej ordynacyi wyborczej. Wiceprezydent senatu Michelsen przedstawił obszerny program ordynacyi, na podstawie powszechnego głosowania, kontroli władz przez reprezentacyę narodu, rozszerzenia autonomii, swobody prasy i zgromadzeń. Obecne ustawy o używaniu języka rossyjskiego w szkołach mają być zniesione, a zaprowadzony ma być język narodowy. Senat postanowił mowę Mechelsena wciągnąć do protokołu i ogłosić w urzędowym dzienniku.

Londyn, 7 grudnia. *Daily Telegraph* dowiaduje się z Petersburga pod d. 5 b. m., że były minister wojny generał Sacharow zastrzelony został tego dnia po południu w Saratowie przez pewną kobietę, która przybyła do domu tamtejszego gubernatora i zażądała rozmowy z generałem, a gdy ten ją przyjął, dała do niego trzy strzały.

Berlin, 7 grudnia. Via Eydkuny nadeszła tu wiadomość *Petersburskiej Agencyi telegraficznej* z Saratowa, że kobieta, która w mieszkaniu tamtejszego gubernatora zastrzeliła b. ministra wojny Sacharowa, została uwięziona. Oświadczyła ona, że wykonała tylko wyrok „latającego oddziału bojowego stronnictwa socyalno-rewolucyjnego".

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. grudnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. A. Starzyński z Dąbrówki, hr. H. Szeliski z Komborni, S. Lewandowski z Bełzca, F. Horodyski z Trybuchowiec, S. Sokołowski z Rossyi, Z. Pietruski z Przeworska.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. Rogowski z Kijowa, D. Bączkowski z Kijowa, R. Starzewski z Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. A. Rosochacki z Rosochacza, J. Zieleniewski z Odessy, A. Plutyński z Borysławia.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. Dr. A. Borzemski z Sarnek górnych.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. grudnia 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	70	99	40
„ kraj. $4^1/_2$% „ los w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	–	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	60	99	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3 em.)	100	80	101	50
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	80	98	50
„ „ „ $4^1/_2$ „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. grudnia 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·70	99·90
styczeń lipiec	99·60	99·80
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·50	100·70
kwiecień-październik	100 55	100·75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·—	158 —
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	188·—	190·—
„ „ 1864 po 100 zł.	290·—	292·—
„ „ 1864 po 50 zł.	289·—	293·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·50	295·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·65	99·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	119·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	488·50	490·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	127·40	128·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99 55	100·55
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 30	100 30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·75	118·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·—	95·20
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157 90	159 90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	212 50	214 50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	214·—	216·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·50	96 50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264·—	271·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·50	106·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100 40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·80	99·80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·25	98·25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142 50	143·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·—	100·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296 —	301·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	297·—	303·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112 25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	100·70	101 70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·45	99·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·65	101·20
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100·60	101·60
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	97·90	98·90
Austro-węg. banku $50^1/_2$ lat los 4 pr.	100·60	101 60
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·10	101·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·40	101·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·35	93·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·40	26·40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	177 50	187·50
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	32·—	34 60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64·—
Salma 40 zł. mk.	204·—	212·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	312·—	312 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2905 —	2915·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	660·—	661·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	775·—	777·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	536 —	539·—
Galic. banku hip. 200 zł.	556·—	560·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434·—	435·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1631·—	1641·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	559 50	560 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·75	247·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·25	247 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600 —	5640·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	582·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000 —	1009·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	652·—	658·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	733·—	743·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	503 75	504·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2446·—	2465·—
Schodnicy 500 kor.	637·—	647·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	278 —	283·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	$117·62^1/_2$	$117·82^1/_2$
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·17^1/_2$	240·40
Paryż za 100 franków	$95·62^1/_2$	95·75
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·70	117 95
Włoskie banki	95·70	95·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	$95\ 57^1/_2$
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19 16
20-markówka	23·50	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117·57^1/_2$	$117·77^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 70	95·90
Rubis	$2·53^1/_4$	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 444/5 (6) [9626 2—3]

Na żądanie Pawła Dzienbluka, odbędzie się dnia 12. stycznia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Nowem Siole, licytacya realności lwh. 1359 i whl. 1281 księgi gruntowej gminy Toki, wraz z przynależnościami, składającemi się z obsiania pól.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a to realność whl 1359 na 2120 kor., a realność whl. 1281 na 740 kor., przynależności zaś co do realności whl. 1359 na 4 kor., a co do realności whl. 1281 na 12 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi realności whl. 1359 kwotę 1416 kor., a realności whl. 1281 kwotę 501 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe Sioło, dnia 16. listopada 1905.

L. cz. E. XX. 1049/5 (20) [9633 2—3]

Dnia 16. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya 1/10 części realności wyk. hip. l. 260/III dzielnica, gminy miasta Lwowa objętej z przynależnościami, składającemi się z ogrodu.

Część nieruchomości z przynależnościami oceniono na 4733 kor. 92 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2694 kor. 73 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 23. listopada 1905.

L. 1708/05 [9646]

Obwieszczenie.

Dnia 18. grudnia 1905 o godzinie 11 rano, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia na rok 1906, względnie na trzechlecie 1906 do 1908, włącznie dostawy materyałów żelaznych i stalowych, sklepowych, smarowych i powroźniczych.

Oferty według przepisu sporządzone, należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy, z podaniem ceny za każdy materyał cyframi i słowami wypisanej z oświadczeniem, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i że takowym bezwarunkowo się poddaje, należy opieczętowane wnieść najdalej do godziny 11 przed południem na dniu wyż wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.

W końcu nadmienia się, że oferty mają zawierać wyraźną deklaracyę czy oferta opiewa na jeden rok, czy na okres trzechletni.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 4. grudnia 1905.

L. cz. E. 583/5 (4) [9621 2—3]

Na żądanie Aryi i Basi Hellerów w Busku, odbędzie się dnia 5. stycznia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 3/30 części realności whl. 166 gminy Busk składającej się z pbud. 80, 81, 85, 86, 87 obszaru 431 m² z domem bez przynależności.

Nieruchomości tej część, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 965 kor.

Najniższa cena wynosi 482 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 1. grudnia 1905.

[9632 2—3]
Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 11. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.
Wtorek 12. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: 800 paczek pierników, 114 chustek różnych i dodatki dla szewców.
Środa 13. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i pianino.
Czwartek 14. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, wina, herbata, kompoty i t. p.
Piątek 15. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i konfekcya męska.
Sobota 16. grudnia 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i przybory szewskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4. grudnia 1905.

L. cz. E. 550/5 (3) [9619 2—3]
Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem funduszu ubogich gminy Nowosielce kozickie, odbędzie się 20. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya I.) realności whl. 6 gminy Nowosielce kozickie, II.) realności whl. 7 gminy Nowosielce kozickie, wraz z przynależytościami, składającemi się z jednej krowy i byczka.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie realność ad I.) na kwotę 1476 kor., realność ad II.) na kwotę 610 kor., przynależności zaś na kwotę 140 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) kwotę 917 kor. 33 hal., ad II.) kwotę 406 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. E. 678/5 (6) [9658]
W sprawie egzekucyjnej Simchego Zimeta w Przemyślanach przeciw Maryi Andruszczak w Białem, o zniesienie spółwłasności, odbędzie się dnia 14. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacya realności whl. 1193 gm. kat. Białe, Simchego Zimeta i Maryi Andruszczak po połowie własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły i stajni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest wraz z przynależnościami oceniona na 800 kor., cena wywołania, a zarazem najniższa cena wynosi 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. E. 1595/5 (6) [9648]
Na żądanie Nechemiego Biedera, kupca w Gorlicach, odbędzie się dnia 29. grudnia 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 16 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej, Barucha Wilda własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest, oceniona na 5691 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 2845 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 23. listopada 1905.

L. cz. E. 2955,5 (5) [9651]
Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu „Pomicz" w Gródku, odbędzie się dnia 29. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności, objętej whl. 9 ks. gr. gm. kat. Kamienobród, Stefana Hula własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6048 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 4032 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, dnia 13. listopada 1905.

L. cz. E. III. 3639/5 (5) [9647]
Dnia 17. stycznia 1906 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya a) 1/5 części whl. 724, b) 1/10 części whl. 725 gm. Mikuliczyn.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 800 kor., ad b) 200 kor.

Najniższa cena ad a) 533 kor. 67 hal., ad b) 133 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 1. grudnia 1905.

L. cz. E. 661/5 (3) [9660]
Dnia 14. grudnia 1905 godzina 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 792 gm. Borzecin.

Budynki oceniono na 115 kor., grunta na 2874 kor. 44 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1992 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radłów, dnia 11. października 1905.

L. cz. E. 1086/4 (13) [9659]
Dnia 14. grudnia 1905 o godz. 3 po południu, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Radziechowie, licytacya realności lwh. 466 ks. gr. gm. Teteweczyce.

Nieruchomość jest oceniona na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. E. 3020 5 (9) [9656]
Zobowiązany Karol Zieliński Stefana w Kutach.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego zaliczkowego i oszczędności w Kutach, odbędzie się dnia 12. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności whl. 1452 gm. Kuty miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 27. listopada 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 2 5 (47) [9671]
Ogłoszenie.

W konkursie masy rozbiorowej Berischa Schapu w Zbarażu na podstawie uchwały ogółu wierzycieli powziętej dnia 27. listopada 1905 odbędzie się dnia 14. grudnia 1905 o godzinie 3 po południu w kancelaryi podpisanego zawiadowcy masy adw. dr. N. Steina w Zbarażu sprzedaż z wolnej ręki ruchomości, jakie się jeszcze w tej masie rozbiorowej znajdują (towary łokciowe, urządzenie sklepowe i domowe) jednak nie niżej 50% ceny szacunkowej.

Spis sprzedać się mających ruchomości przejrzeć można w kancelaryi podpisanego w godzinach urzędowych.

Dr. N. Stein.

L. cz. S. 3/5 (11) [9641]
Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 25. sierpnia 1905 wierzycieli masy rozbiorowej Hermana Seinfelda, dra Leona Alexiewicza tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy, zatwierdza się w urzędzie, a zastępcą tegoż ustanawia się Maryana Wilczyńskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28. sierpnia 1905.

Konkursa.

L. 47.565 [9631 3—3]
Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela technologii mechanicznej, geometryi i rysunków zawodowych w IX. klasie rangi w c. k. szkole zawodowej przemysłu żelaznego w Sułkowicach, w powiecie myślenickim, ogłasza się niniejszem konkurs. Pierwszeństwo mieć będą inżynierowie mechanicy z obydwoma egzaminami rządowymi, którzy wykażą się odpowiednią praktyką w swoim zawodzie. Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 175. Podania należycie udokumentowane, należy wnosić najpóźniej do 22. grudnia 1905.

C. k. Rada szkolna krajowa.

L. 1809/05. [9634 2—3]
Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Mikulińcach, opróżnionej w skutek śmierci ś. p. Jana Tyszeckiego, tudzież celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Żółkwi opróżnionej w skutek przeniesienia Jana Postępskiego z Żółkwi do Borszczowa, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady, względnie o inne przez przeniesienie opróżnić się mogące mają swe należycie udokumentowane podania wnieść do podpisanej Izby notaryalnej najpóźniej do 31. grudnia 1905.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, 3. grudnia 1905.

L. 13390/5 [9616 2—3]
Konkurs.

Na posadę sędziego powiatowego w Krościenku, lub przy innym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem do 28. grudnia 1905.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 3. grudnia 1905.

L. 1333/pr [9615 2—3]
Konkurs.

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie opróżniona jest posada dozorcy aresztów policyjnych z płacą rocznych 800 kor., dodatkiem aktywalnym rocznych 240 kor., dodatkiem na pomieszkanie rocznych 100 kor. i ubraniem służbowem, tudzież posada c. k. strażnika cywilno-policyjnego II. klasy z płacą rocznych 900 kor., 30% dodatkiem aktywalnym, tudzież relutum za odzież służbową.

Na posady powyższe rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 31. grudnia 1905. Posady te, zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po 6-cio miesięcznej zadawalniającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej Władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej oznaczonym terminie do Prezydum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione przez lekarza urzędowego lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych, kandydaci na posadę c. k. strażnika cywilno-policyjnego, nadto dowody znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie także certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor Policyi.
Lwów, dnia 1. grudnia 1905.

L. 1809,05 [9634]
Ogłoszenie.

Termin do wnoszenia podań o substytucyę c. k. notaryusza w Żółkwi upływa z dniem 10. grudnia 1905.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 3. grudnia 1905.

L. 144.671/II [9669 1—3]
Konkurs.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) w Tołszczowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego;

2) w Knihininie z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najpóźniej do 20. grudnia b. r.

Lwów, dnia 4. grudnia 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 278. [9635]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Dezember 1905, Pr. I. 176/5, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Zar" vom 30. November 1905 wegen der Artikel: „Organ revoluce ‚Jiskra'" und „Dokument z ruske revoluce" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Dezember 1905, Pr. I. 177/5, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne-demokraticke" vom 30. November 1905 wegen des Artikels: „Stana Klika: Trikrat jeden je jeden" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Dezember 1905, Pr. I. 178/5, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Rude Kvety" vom 1. Dezember 19 5 wegen des Gedichtes: „Hymnus 5. listopadu 1905" nach §§ 65 a und 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 16/5 (3) P. 154/5 [9442 1—3]

Za marnotrawcę uznano Ignacego Łopackiego w Kozowie.

Kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Łopackiego w Kozowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 14. października 1905.

L. cz. L. 17/5 (5) [9443 1—3]

Za umysłowo chorego uznano Markusa Herscha 2 im. Willnera w Kozłowie.

Kuratorem jego ustanowiono Benia Kwellera w Kozłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 18. października 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 586/5 (1) [9585 3—3]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu: Schewie Post, Samuelowi Eliaszowi dw. im. Post, Icie Post, Stefanowi Kossowiczowi, Chaimowi Natanowi dw. im. Halperinowi, Herschowi Grossowi, Chaimowi Gellerowi, Abrahamowi Mojżeszowi 2 im. Fuhr, i nieobjętej masie spadkowej Ozyasza Seligera, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Nuchima Feuera pozew o uznanie prawa zastawu za zgasłe.

Na podstawie pozwu C. III. 586/5.

Celem strzeżenia praw niewiadomych, ustanawia się p. adw. dr. Bachera w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stanisławów, dnia 18. listopada 1905.

L. 4515 m. [9581 3—3]

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje go wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1906 i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych, budowa dojazdu kolejowego, tudzież budowy dróg powiatowych Brody-Założce i Brody-Leszniów-Szczurowice, zostały po myśli ust. o Rep. pow. wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 1. grudnia 1905.

L. cz. Vr. IX. 144/3 (8) [9556 3—3]

W sprawie karnej przeciw niewiadomemu sprawcy o zbrodnię kradzieży zalega w komisyi depozytów karnych c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie pod art. 1029 księgi depozytowej złożony do tejże sprawy damski pierścionek złoty z brylantem wartości 100 kor.

Wzywa się zatem właścicieli tegoż, aby w nieprzekraczalnym terminie jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i swoje prawa własności do powyższego pierścionka wykazali.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 25. listopada 1905.

LW. 111.172/05 [9614 2—3]

Ogłoszenie.

Wydział krajowy postanowił otworzyć z dniem 1. grudnia 1906 przy krajowem biurze melioracyjnem we Lwowie nowy dwuletni kurs praktyczny dozorców drenarskich.

Na kurs ten będą przyjęci tylko tacy kandydaci, którzy w czasie roboczym od 1. kwietnia do końca listopada 1906 roku będą zajęci przy drenowaniu jako zwykli robotnicy, a przy robotach okażą nietylko pilność i chęć do pracy, lecz nabędą wprawy w wykonywaniu drenowania t. j. w kopaniu rowków drenowych i układaniu drenów.

Po ukończeniu tej praktyki kandydaci mają złożyć egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków, a od wyniku tego egzaminu, jakoteż okazanego postępu w praktyce drenarskiej i zupełnie odpowiedniego zachowania się w czasie tej praktyki zależeć będzie ostatecznie ich przyjęcie na kurs drenarski.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez 4 miesiące zimowe od 1. grudnia do końca marca.

W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymają uczniowie stypendyum miesięczne w kwocie (50) kor.; przy robotach zaś w polu pobierać będą wynagrodzenie od właścicieli gruntów, u których będą zatrudnieni przy robotach melioracyjnych.

Starający się o przyjęcie na kurs, winni najdalej do końca lutego 1906 wnieść do Wydziału krajowego we Lwowie podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać, oraz wykazać się:

1) że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową,

2) że władają w mowie i w piśmie językiem polskim,

3) że ukończyli przynajmniej 18-ty a nie przekroczyli 30-go roku życia,

4) że są zdrowi i silnej budowy ciała,

5) że zachowanie się ich było moralne i nienaganne,

6) wreszcie na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu.

Nadto kandydaci ubiegający się o przyjęcie na kurs powinni podać, czy są żonatymi lub bezżennymi, oraz przedstawić deklaracyę, mocą której zobowiążą się po ukończeniu kursu poświęcić się przez lat dziesięć służbie krajowej w charakterze dozorców drenarskich.

Wysłużeni podoficerowie c. k. korpusów technicznych (artyleryi i pionierów), którzy wykażą się dobrą listą kwalifikacyjną, oraz w ogólności podoficerowie i ci, którzy odbyli służbę wojskową, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

L. 178.235.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w kraju i na Szląsku austryackim c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenia z 24. października i 18. listopada 1905 154.232 i 164.565, zarządza na podstawie §§ 3, 10 i 26 ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. p. p. L. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. L. 36) aż do odwołania co następuje:

I.

Celem powstrzymania dalszego rozwleczenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzone przestrzenie, obejmującą następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

1. **W powiecie politycznym Biała:** Bestwina, Bestwinka, Kaniów, Komorowice.

2. **W powiecie politycznym Skałat:** Czerniszówka, Iwanówka, Kaczanówka, Mysłowa, Orzechowiec, Rożyska.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest odbywanie wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie).

Przewóz zwierząt racicowych prze. zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Białej, i Skałacie upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

II.

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z niezamkniętych obszarów Galicyi poza granice kraju postanawia się:

Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Bydło rogate, owce i kozy z wolnych od zarazy i nie zamkniętych gmin i obszarów dworskich powiatów politycznych: Bohorodczany, Borszczów, Brody, Czortków, Dolina, Husiatyn, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kosów, Lisko, Nadwórna, Rawa. Skałat, Sokal, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Turka i Zbaraż wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, wywozić do innych krajów koronnych:

a) **na natychmiastową rzeź bez dalszego ograniczenia;**

b) na wolne targi pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości (gminie i ob. dworskim) i uwidoczni to na paszportach, oraz że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi kolejowej pod konwojem i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.

2. Przepisy, tyczące się wywozu bydła rogatego owiec i kóz z innych tu nie wymienionych powiatów politycznych oraz z miast Krakowa i Lwowa do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa pozostają niezmienione.

3. W celu zapobieżenia zawleczeniu zarazy pyska i racic do państwa niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu do tego państwa odnośnie do obwieszczeń z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22.805, 69.507 i 88.885 postanawia się, że z powiatów politycznych: Biała, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Czortków, Dolina, Gorlice, Grybów, Husiatyn, Jasło, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kosów, Krosno, Lisko, Nadwórna, Nowy Sącz, Nowy Targ, Rawa ruska, Sanok, Skałat, Sokal, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Turka, Zbaraż, wolno wywozić bydło rogate do Niemiec **tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.**

Z innych powiatów politycznych oraz z miast Krakowa i Lwowa wolno, dopóki w nich niepanuje zaraza, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na dotyczących paszportach, oraz że zwierzęta, przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi nadawczej pod konwojem i tam natychmiast załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Wywóz świń.

a) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków powiat i miasto, Krosno, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec można i nadal wyprowadzać do innych krajów **świnie rzeźne, użytkowe i hodowlane,** pod warunkami przytoczonymi w punktach I. i III. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421.

b) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowoś i powiatów politycznych: Bóbrka, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Cieszanów, Dobromil, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Jarosław, Jaworów, Kolbuszowa, Kołomyja, Łańcut, Lwów powiat i miasto, Mościska, Nisko, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyślany, Przemyśl, Przeworsk, Rohatyn, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Śniatyn, Stanisławów, Stary Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tłumacz, Zaleszczyki, Zborów, Złoczów, Żółkiew, i Żydaczów wolno **świnie rzeźne** wyprowadzać tylko na rzeź do miejscowości i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421.

c) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Bohorodczany, Borszczów, Brody, Czortków, Dolina, Husiatyn, Kałusz, Kamionka strum., Kosów, Lisko, Nadwórna, Rawa ruska, Skałat, Sokal, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Turka, Zbaraż można **świnie rzeźne** wyprowadzać:

α) tylko na **natychmiastową rzez** do rzeźni publicznych miejscowości wymienionych w obwieszczeniu z 27. lutego 1904 l. 26.421 pod literą „A", oraz do rzeźni w Boguminie (Oderberg), Donawitz, Switawie [Zwittau (Morawa)] i Wiedniu;

β) do miejscowości zaś i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421, jeżeli wszystkie świnie przeznaczone do wywozu będą bezpośrednio przed wpędzeniem do chlewów spędowych uznane przez weterynarza za niepodejrzane, przy wpędzie do chlewów, w których mają pozostawać przez 48 godzin w ścisłem odosobnieniu, stosownie poznaczone, a po upływie tego czasu okażą się przy ponownem badaniu weterynarskiem niepodejrzane.

Okoliczność, że świnie pozostawały przez 48 godzin pod nadzorem weterynarskim, oraz dzień i godzinę wpuszczenia do chlewów spędowych jakoteż wypędzenia z chlewów ma weterynarz zawsze uwidocznić na paszporcie okładkowym.

Swinie nabyte sposobem tak zwanym domokrążnym nie mogą być dopuszczone do obrotu handlowego, a w szczególności do transportu koleją (obw. c. k. Nam. z 27. marca 1903 l. 24.902).

Na paszporcie okładkowym transportu zwierząt racicowych, przeznaczonych do wywozu poza granice kraju winien weterynarz wykonujący oględziny podać numer wagonu oraz zanotować, że zwierzęta przeznaczone są na natychmiastową rzeź (zur sofortigen Schlachtung) względnie na wolny targ (auf freien Markt).

Obwieszczenie niniejsze nie narusza w niczem przepisów normujących obrót zwierzętami racicowemi wewnątrz kraju.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia 10. grudnia 1905 karane będą według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz p. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 6. grudnia 1805.

L. 174.636

Obwieszczenie.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24. listopada 1905 l. 52167, król. saskie Ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło, aż do dalszego zarządzenia, na przywóz rzeźnego bydła rogatego z Austro-Węgier do rzeźni w Annaberg.

Przywóz bydła może się odbywać koleją żelazną tylko raz w tygodniu, a mianowicie w piątek, przy sposobności przywozu koleją bydła użytkowego i hodowlanego do Weipert.

Aby nie dopuścić do styczności wprowadzanych zwierząt użytkowych z rzeźnemi zarządzono, że oględziny bydła rzeźnego wykonywane będą wyłącznie na stacyi kolejowej w Weipert a dalszy transport tych zwierząt ma się odbywać w plombowanych wagonach kolejowych, wprost do Annaberg.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad reskryptów z 28. lutego, 23. czerwca, 27. września 1903 i 28. października 1905 l. 22.805, 69.507, 115.697 i 146.815.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 6. grudnia 1905.

L. 179.511.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4. grudnia 1905 L. 53.682 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazuje wprowadzania świń z powiatów sądowych Béga, Lugos, łącznie z miastem tej nazwy (komitat Krassó-Szöreny) Rékás (komitat Temes), Homonna, Barannó (komitat Zemplén) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Kimpolung i Wall-Meseritsch z powodu panującego pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z granicznego powiatu sądowego Jád, łącznie z miastem Besztercze (komitat Besztercze-Naszód), jakoteż z powodu panującej róży wąglikowej wprowadzanie świń z granicznego powiatu sądowego Vágbesztercze (komitat Trencsén) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 17. i 23. listopada 1905 L. 51.170 i 52.324 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 20. i 25. listopada 1905 L. 169.822 i 172.961 („Gazeta Lwowska" z 23. i 28. listopada 1905 Nr. 267 i 271.

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. grudnia 1905.

Ч. спр. С. I. 202/5 (1) [9655 1—3]

Против Андриеви і Анні Гербертом з Кут, котрих місце побуту не є відоме, внесли Николай і Юлиянна Тарновецкий з Криворівці і Антоній Тарновецкій з Кут в підписаним суді позов о узнане і впис права власности до реальности обнятої 1059 вик. гіп. гром. кат. Кути.

На підставі позву визначено аудиенцию до устної розправи на день 18. грудня 1905 о год. 9 перед полуднем в тим суді двери нр. 6.

Для стереженя прав Андрія і Анни Гербертів установляе ся п. адвоката дра Фрідмана в Кутах куратором.

Тойже куратор буде Андрія і Анну Гербертів в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго заступати, аж они або в суді зголосять ся або виміннять повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл I.

Кути, дня 22. падолиста 1905.

L. cz. C. 332/5 (2) [9649]

Przeciw Wojciechowi Bijosiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 384 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12. grudnia 1905 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Bijosia, ustanawia się p. Augustyna Hliniska w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 2. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 35/5 [9662]

Przeciw Janowi i Katarzynie Żaczkom włościanom z Czerc, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Izaaka Löwenbrauna pozew o zapłacenie kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13. grudnia 1905 godz. 9 przed południem tus. biuro Nr. 5.

Dla nieobecnych pozwanych ustanawia się p. Michała Chodania gospodarza z Czerc kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 22. listopada 1905.

L. cz. C. 350/5 (1) [9650]

Przeciw Władysławowi Kordasowi i Katarzynie Kordas, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16. grudnia 1905 o godz. 11 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Władysława i Katarzyny Kordasów ustanawia się p. Augustyna Hliniska w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 2. grudnia 1905.

L. cz. C. I. 455/5 (1) i C. I. 457/5 (1) [9664]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Markusowi Fidererowi z Tłustego wniósł Samuel Ochshorn pozew o 1000 kor., zaś Samuel Gertner o 700 kor.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono w podpisanym sądzie w biurze Nr. 1 audyencye do rozprawy procesowej na dzień 21. grudnia 1905 o godz. 9 rano, zaś kuratorem pozwanego ustanowiono tut. c. k. notaryusza Marcelego Ruxera, który go w rzeczonych sprawach zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłuste, dnia 4. grudnia 1905.

L. cz. III. 44/76 5/IV. [9661]

W sprawie egzekucyjnej Władysława Obertyńskiego względnie Maryanna Lada Pietrzyckiego i gal. ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie przeciw Antoniemu Grochowalskiemu, dawniej we Fradze zamieszkałemu, ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Grochowalskiego, Władysława Obertyńskiego, Josia Zauma, Naftuły Felkera, Izaka Leiby Hessa, Wilhelma Żylewskiego, Józefa Jawerskiego względnie ich spadkobierców, tudzież wszystkich innych interesowanych, którymby uchwały w niniejszej sprawie egzekucyjnej nie można w czas doręczyć kuratorem adw. dr. F. Katza w Rohatynie, który wymienione osoby zastępywać będzie w niniejszym przewodzie egzekucyjnym, dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 3. listopada 1905.

L. cz. Cw. 1043/5 (2) [9638]

Przeciw Michałowi Morczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 240 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Michała Moroza kuratorem adw. dr. Mester w Przemyślu, zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 25. listopada 1905.

L. cz. C. 296/5 (1) [9646]

Przeciw Wojciechowi Woźniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Pawła Woźniaka, pozew o zniesienie wspólności realności lwh. 21 gm. Moszczenica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28. listopada 1905 godz. 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Woźniaka, ustanawia się pana Bolesława Gawrońskiego, c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Woźniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Biecz, dnia 18. listopada 1905.

L. cz. C. 302/5, 303/5, 304/5, 305/5 [9678]

Przeciw Markusowi Fidererowi z Tłustego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez firmę Mendel Margulies i syn w Ułaszkowcach, pozew o 888 kor. 40 hal., 926 kor. 60 hal., 697 kor. 90 hal., 968 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 7. grudnia 1905 godz. 10 przed poł., sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dra Horbaczewskiego w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Czortków, dnia 5. grudnia 1905.

L. 178786/5408 [9667]

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu listopadzie b. r. mająca służyć według ces. rozp. z 15. września 1900 Dz. p. p. Nr. 154, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionego rozp. w miesiącu grudnia 1905 wynosi 1 kor. 26 hal., za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 5. grudnia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 16/5 (1) [9422 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Henryka Heumana wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty 30. października 1905 na 600 kor. opiewającego płatnego 30. stycznia 1906 zaopatrzonego akceptem Naftalego Sesslera i Cypry Sesslerowej oraz podpisem wystawcy na własne zlecenie i żyranta Mojżesza Anisfelda.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 31. stycznia 1906 licząc w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. T. 14/5 (1) [9420 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Henryka Heumana wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty 26. października 1905 na 1200 kor. opiewającego płatnego 26. stycznia 1906 zaopatrzonego akceptem Izaaka Lustiga i Rozalii Lustigowej oraz żyrami Samuela Amsterdamera, Hirscha Geldzählera i Mojżesza Anisfelda.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 27. stycznia 1906 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15. listopada 1905.

Ч. спр. T. 10/5 (2) [9491 2—3]

Амортизация.

На внесене Михайла Андрійовского (сина Сенька) господаря в Долгім п. Медиництя вводить ся поступоване амортизацийне що до сьвідуючої імовірно внескодателеви загинувшої книжочки щадничої Товариства задаткового „Народний Дім" в Дрогобичи Нр. 200 на 712 кор. 54 сот. опіваючої і на імя прошучого Михайла Андрійовского виставленої.

Держателя повисшої книжочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від оголошеня сего едикту, бо в противнім разі по упливі того речинця книжочка та буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл V.

Самбор, дня 28. жовтня 1905.

Spadki.

L. cz. A. 250/4 (10) [9594 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza, że dnia 28. stycznia 1878 w Kutach zmarł Grzegorz Janowicz „Dobreńki". Do spadku po nim powołany jest przez głowę Anny Janowicz córki spadkodawcy, Bogdan Janowicz syn jego a brat Anny Janowicz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Bogdana Janowicza nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Kajetanem Janowiczem ustanowionym dla nieobecnego Bogdana Janowicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V

Kuty, dnia 31. grudnia 1905.

L. cz. A. 118/5 (5) [9512 3—3]

Edykt.

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Ottynii zawiadamia, że w dniu 5. marca 1905 w Krasołówce zmarła Marya Nazaruk a dnia 20. marca 1905 tamże syn jej Marko Nazaruk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili, i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego c. k. notaryusz p. Strocki kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 11. sierpnia 1905.

L. cz. A. 309/5 (3) [9596 2—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole zawiadamia, że w dniu 13. października 1905 w Hnilicach zmarł Stanisław Ozog bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Franciszek Lewitowicz kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło dnia 1. listopada 1905.

L. cz. A. XI. 81/5 (4) [9568 3—3]

Wzywa się nieznanych spadkobierców Chaima Salzmana zmarłego dnia 7. lutego 1905 w Drohobyczu, by w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosili i do spadku się oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 12. października 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 283/5. Stow. I./111 [9364 3—3]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stare miasto obecnie Stary Sambor.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Starym mieście obecnie w Starym Samborze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie wybór likwidatorów). Na walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniach 26. września 1904 i 7. lipca 1905 uchwalono rozwiązanie Towarzystwa, przeprowadzenie likwidacyi poruczono Dyrekcyi.

Wierzycieli wzywa się, by ze swoimi wierzytelnościami zgłosili się do zarządu spółki.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 148 Stow. T. I. 37 [9416 3—3]

Obwieszczenie.

Notuje się w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że odbyte dnia 31. stycznia 1905 walne zgromadzenie członków zarejestrowanego wskutek uchwały z 1/3 1888 Z. 1686 kupieckiego stowarzyszenia eskontowego z ograniczoną poręką w Kołomyi, uchwaliło jednogłośnie rozwiązanie tego stowarzyszenia.

Likwidatorami są dotychczasowi członkowie Dyrekcyi Markus Hermann, Samuel Horowitz, Boruch Weiser i Mojżesz Lachs z Kołomyi, których podpisy stosować się mają do postanowień § 28 statutu i § 46 ustawy z 9. kwietnia 1873 Nr. 70 dz. p. p.

Stosownie do przepisu § 40 powyższej ustawy, wzywa sąd wierzycieli, ażeby się do stowarzyszenia zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja dnia 11. września 1905.

L. cz. Prez. 425/5 [9584 2—3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1906 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska" i „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister" zaś wpisy do rejestru Spółek zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej".

Złoczów, 27. listopada 1905.

L. cz. Firm. 1411 Sp. I. 72 [9612]

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, plac Bernardyński 13.

Brzmienie firmy: „Spółka stolarzy lwowskich" po niemiecku „Lemberger Tischlergesellschaft."

Zmarł: Juliusz Skalisz.

Uprawnieni do zastępstwa: Stanisław Kruk, majster stolarski we Lwowie, wspólnie z jednym z dotychczasowych firmantów.

Dzień wpisu: 15. listopada 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. Firm. 280/5 [9424 1—3]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Nowy Targ.

Brzmienie firmy: Ignacy Berenhaut.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych.

Właściciel: Ignacy Berenhaut.

Dzień wpisu dnia 20. listopada 1905 Firm. poj. I. 186.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13. listopada 1905.

L. cz. Firm. 299/5 [9557 1—3]

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łętowe.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łętowem, stowarzyszenia zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 22. maja 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez a) udzielanie pożyczek z przedmiotów uzyskanych przy pomocy wspólnej poręki członków, b) przyjmowanie oszczędności na procent, c) popieranie tworzenia stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z przewodniczącego, zastępcy i 3 członków, których walne zgromadzenie wybiera na 4 lata, co dwa lata występuje 2 względnie 3 członków. Pierwszą dyrekcyę stanowią: Jan Kuczaj, gospodarz w Łętowem, jako przewodniczący; Józef Węglarz, gospodarz w Łętowem, jako zastępca; Sebastyan Jarosz, gospodarz w Łętowem, Jan Malec, gospodarz w Łostówce, Józef Klimek, gospodarz w Łętowem, jako członkowie.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków.

Ogłoszenia: umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udział członków: wynosi 10 kor.

Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Wedle statutu stowarzyszenia poddaje się Patronowi Wydziału krajowego.

Data wpisu: dnia 29. listopada 1905 Sp. II. 211.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 12. listopada 1905.

L. Prez. 2962 [9583 1—3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłaszać będzie w roku 1906 wpisy uskutecznione w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, zaś wpisy uskutecznione w rejestrze handlowym w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w dzienniku „Zentralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 29. listopada 1905.

L. cz. Firm. 1414 poj. III. 228 [9613]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów, ul. Krasickich 14.

Brzmienie firmy: „S. Lilienthal“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: ajencya handlowa.

Właściciel (I.): Samuel Lielienthal.

Dzień wpisu: 15. listopada 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. Firm. 365/5 poj. I. 251 [9490]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Mieczyszczów.

Brzmienie firmy: wypas bydła w gorzelni w Mieczyszczowie, Herscha Horowitza.

W skutek uwolnienia tego przedsiębiorstwa od opłaty podatku zarobkowego.

Dzień wpisu: 15. listopada 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 26. października 1905.

L. cz. Firm. 925/5 [9425]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych wpis firmy: „Towarzystwo przemysłowe w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Gewerbe Verein in Rzeszów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“).

Towarzystwo to zawiązane zostało na podstawie statutów, uchwalonych na walnem zgromadzeniu członków-założycieli, odbytem na dniu 4. października 1905 w Rzeszowie.

Główne postanowienia statutów są następujące:

1) Siedzibą firmy jest Rzeszów.

2) Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

3) Ogłoszenia umieszczać będzie Towarzystwo na ośm dni przed zebraniem jednorazowo w jednym z czasopism krajowych oraz zawiadamiać będzie plakatami w siedzibie stowarzyszenia.

4) Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia, o ile fundusze tegoż nie wystarczą, potrójnym udziałem deklarowanym, ustanowionym najmniej na 100 kor., a najwięcej na 1000 kor.

5) Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy towarzystwa swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich, potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi lub jednego dyrektora i prokurzysty stowarzyszenia.

Rzeszów, dnia 4. listopada 1905.

L. cz. Firm. 1397 poj. III. 228 [9609]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów, ul. Trybunalska l. 16.

Brzmienie firmy: „Chaja Schaff“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel papierów.

Dzień wpisu: 8. listopada 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. Firm. 284/5 Spółk. II. 104 [9521]

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Iwonicz.

Brzmienie firmy: Zakład zdrojowo-kąpielowy Józefa i Emmy hr. Załuskich w Iwoniczu.

Prokurę udzielono: Janowi Mazurkiewiczowi dyrektorowi powyższego zakładu, który powyższą firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod napisaną względnie wyciśniętą stampilią firmy „Zakład zdrojowo-kąpielowy Józefy i Emmy hr. Załuskich w Iwoniczu skreśli własnoręcznie swój podpis Jan Mazurkiewicz z dodatkiem „p. p.“

Dzień wpisu: 9. listopada 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 4. listopada 1905.

L. cz. Firm. 411 Pojed. I. 592 [9582]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Mielec.

Brzmienie firmy: Mojżesz Aschheim (Moses Aschheim).

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób dachówek i cegły.

Dzień wpisu 20. listopada 1005.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18. listopada 1905.

L. cz. Firm. 1345 spółk. III. 339 [9603]

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Gazowa l. 10.

Brzmienie firmy: „Blankstein & Fränkel“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka wyrobów masarskich w lokalu konsensowanym i wykonywanie rzeźnictwa na czas prowadzenia fabryki jako zarobkowości pomocniczej;

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. października 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Gusta Blankstein i Michael Fränkel.

Do zastępstwa spółki uprawnieni: obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez obu spólników kolektywnie w ten sposób, że Gusta Blankstein wypisze wyrazy „Blankstein &“, Michael Fränkel zaś obok tychże wypisze nazwisko „Fränkel“.

Dzień wpisu: 8. listopada 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. Firm. 1188 Stow. I. 11/95 [9524]

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Skałacie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 15. marca i dnia 18. października 1905 obecnie obowiązujący statut zniesiono z tem, iż przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie i rolnictwie za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich, potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi. Firmę stowarzyszenia w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia podpisujący dołączają swe podpisy.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskutecznione będą pod firmą stowarzyszenia, będą podpisane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi i umieszczane w jednym z dzienników lwowskich.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. listopada 1905.

L. cz. Firm. 1198 Stow. II. 117/2 [9523]

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Podolskie towarzystwo zaliczkowe w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Tarnopol 1. października 1905 i ich zmiany z dnia 22. października 1905.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z 6 członków:

1) Michał Bauer, emerytowany starszy geometra ewidencyjny,

2) dr. Joachim Rosen, adwokat krajowy,

3) dr. Hermann Stein, adwokat krajowy, jako dyrektorowie;

4) dr. Dawid Landes, kandydat adwokacki,

5) Maurycy Hermann, właściciel realności,

6) Henryk Kittner, urzędnik filii banku hipotecznego, jako zastępcy dyrektorów, wszyscy od 1—6 w Tarnopolu zamieszkali.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi. Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia dołączają swe podpisy podpisujący dyrektorowie.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do czterokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskutecznione będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi i umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. listopada 1905.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie

W dniu 19. grudnia 1905 o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w lokalu Banku Towarzystwa handlowego w Podhajcach

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków, na które PT. członków niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 6. września 1904 rewizyi przepisanej ustawą z dnia 10. czerwca 1903, Nr. 133 dz u p. wraz z uwagami Wydziału »Powszechnego Związku« we Lwowie.
3. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcia takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
4. Zmiana statutu
5. Wnioski członków.

Dyrekcya

M. Grünberg. **Rosenmann.**

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków). Wieliczki, Orłowa. (p. Tarnów) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek). Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·03	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 15/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
3·15	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·33	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.